DZIŚ PO STRONIE SENIORA

BEZPŁATNA PROFILAKTYKA

TE BADANIA MOŻNA WYKONAĆ PO 50. I 60. ROKU ŻYCIA

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

www.nowiny24.pl

Nr 201 (21 908) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 15.10.2026

nowiny

77 lat

EDUKACJA

Nauczyciele w Tarnobrzegu nie dostaną na razie nagród z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Wstrzymano też nagrody prezydenta miasta. Łukasz Nowak tłumaczy, że samorząd ma problemy finansowe. str. 6

SIATKÓWKA

Już w sobotę Asseco Resovia zaczyna nowy sezon. Nie jest faworytem rozgrywek. O co powalczy? str. 14

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Sanok

Instalacja elektryczna nie była przyczyną pożaru w skansenie

Tak mówi opinia biegłego w zakresu energetyki i elektryczności. Wnioski, które zaczynają padać, są coraz bardziej niepokojące.
– Str. 3

Z naszych stron

Szukali niemieckich żołnierzy, znaleźli rosyjskich

Szczątki znaleziono w lesie niedaleko Fortu X Orzechowce Twierdzy Przemyśl. Jeden mógł być minimum podoficerem.
– Str. 6

Niebylec chce zostać miastem. Jeśli tak się stanie, będzie 4. najmniejszym miastem w Polsce
– Str. 4

Prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek sam chce złożyć projekt uchwały o referendum w sprawie odwołania go ze stanowiska.
– Str. 5

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Rzeszów

Przybywa „niebieskich kopert”. Mieszkańcy pytają: Gdzie parkować?

Barbara Galas

Na rzeszowskim Osiedlu Piastów brakuje miejsc do parkowania, ale przybywa „niebieskich kopert”. Mieszkańcy pytają, po co kolejne, skoro część z nich stoi pusta. Miasto odpowiada: wyznaczono je na wnioski osób uprawnionych.

FOT. BARBARA GALAS

Niektórzy mieszkańcy zwracają uwagę, że na części tzw. niebieskich kopert nikt nie parkuje

Do redakcji „Nowin” zgłosił się mieszkaniec tego osiedla. Jak mówi, problem z parkowaniem w tej części miasta narasta od lat. Jednocześnie w ostatnim czasie przed jego blokiem pojawiły się kolejne miejsca przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami.

Jak relacjonuje, początkowo było tam pięć takich stanowisk. Teraz wyznaczono kolejne dwa. Łącznie, jak wskazuje mieszkaniec, spośród około 25 miejsc postojowych w tym rejonie 7 jest przeznaczonych wyłącznie dla osób posiadających odpowiednią kartę parkingową. Zdaniem mieszkańca problem jest szczególnie widoczny wieczorami, kiedy lokatorzy wracają do domów i zaczynają szukać wolnego miejsca. – Żeby zaparkować auto, trzeba nieraz po pięć razy krążyć po tych ulicach. Najgorzej jest wieczorem – mówi mieszkaniec osiedla.

Temat pojawił się również w dyskusjach mieszkańców w mediach społecznościowych. Na osiedlowej grupie na Facebooku można znaleźć komentarze dotyczące wykorzystania tzw. niebieskich kopert.

„Niebieskie koperty i brak chętnych! Na ul. Piastów nie ma chętnych do parkowania na niebieskich kopertach dla osób z zezwoleniami? A tak były potrzebne dodatkowe stanowiska! Mieszkańcy jeżdżą i szukają wolnego miejsca do zaparkowania pojazdu” – napisał jeden z internautów.

W komentarzach pojawiają się także pytania dotyczące zasad przyznawania kart parkingowych osobom z niepełnosprawnościami.

Mieszkaniec, który zgłosił sprawę „Nowinom”, podkreśla, że jego zdaniem nie chodzi o kwestionowanie potrzeby zapewnienia takich miejsc, ale o ich liczbę w sytuacji, gdy zwykłych stanowisk parkingowych jest niewiele. – Kto pójdzie, ten wychodzi i nikt tam niczego nie sprawdza. Podejrzewam, że na tym się już nie skończy i za jakiś czas pojawią się kolejne – mówi.

Jak dodaje, mieszkańcy zwracają uwagę przede wszystkim na to, że część niebieskich kopert pozostaje wolna.

– Tu wszyscy są oburzeni, bo mimo wszystko jest duża ciasnota. Nikt nad tym po prostu nie panuje. Ktoś pójdzie, załatwi sobie takie miejsce i zaraz je malują – mówi mieszkaniec. – Wczoraj, kiedy tutaj patrzyłem, pięć miejsc było zajętych, a dwa pozostawały wolne – relacjonuje.

Do sprawy odniósł się Waldemar Kotula, przewodniczący Rady Osiedla Piastów. Jak zaznacza, osiedle jest pod tym względem specyficzne, ponieważ mieszka na nim wiele osób starszych i schorowanych, a miejsc parkingowych jest za mało.

Zwraca jednak uwagę na istotną kwestię dotyczącą ostatnich zmian. Jak mówi, wcześniej wnioski dotyczące wyznaczania miejsc dla osób z niepełnosprawnościami trafiały do rady osiedla i były przez nią opiniowane. – Tych ostatnich miejsc, które zostały domalowane, jako Rada Osiedla nie opiniowaliśmy. Wcześniej sprawdzaliśmy, czy dana osoba faktycznie posiada kartę parkingową – wyjaśnia Kotula.

Miasto podkreśla natomiast, że dodatkowe miejsca nie zostały wyznaczone przypadkowo. – Pierwszy raz spotykam się z taką sytuacją, żeby pojawiły się sygnały, że miejsc postojowych dla osób z niepełnosprawnościami jest za dużo. Nigdy wcześniej nie mieliśmy takiego sygnału – mówi Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa.

Jak wyjaśnia, dodatkowe stanowiska powstały w związku ze zgłoszeniami kierowanymi przez osoby posiadające odpowiednie uprawnienia. – Te miejsca powstały na podstawie zgłoszeń, które do zarządu dróg i do prezydenta kierowały osoby posiadające takie uprawnienia. Osiedle Piastów jest osiedlem szczególnym. Jest dość licznie zamieszkane przez seniorów oraz osoby z orzeczeniami o niepełnosprawności – mówi Artur Gernand. ©℗

eprasa.pl e079eb21a3

POLECAMY

JUTRO: Bezpieczeństwo dzieci w szkołach

15.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Jadwiga, Teresa, Bruno
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Żminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

NIERUCHOMOŚCI

Średnia cena mieszkań w Rzeszowie w 2026 roku

oprac. mt

Ile kosztuje metr kwadratowy mieszkania w Rzeszowie w październiku 2026 r.? Na podstawie danych z portalu sonarhome.pl sprawdziliśmy ceny na poszczególnych osiedlach. Różnice mogą sięgać ok. 5 tys. zł za metr kw.

Jak podają specjaliści z tego portalu w październiku br. ceny mieszkań w Rzeszowie za 1 m kw. oscylowały w okolicach 10 369 zł. W porównaniu z wrześniem wzrosły o 0.26 proc.

- Na najdroższym rzeszowskim osiedlu za m kw. mieszkania trzeba zapłacić średnio 12 688 zł, co stanowi kwotę o 2319 zł wyższą od mediany cen w mieście ogółem. Z kolei w najtańszym osiedlu m kw. mieszkania kosztuje średnio 7434 zł – to jest o 2935 zł mniej od średniej ceny w mieście.

Skąd biorą się takie różnice? Sporo zależy m.in. od atrakcyjności lokalizacji mieszkania. Trzeba wziąć pod uwagę m.in.: odległość od centrum, dostępność komunikacyjną, dostępność sklepów i usług, sąsiedztwo, infrastrukturę.

- Zdecydowanie najwięcej ofert znajdziemy w rejonie os. Drabinianka - obecnie jest tu aktywnych 196 ogłoszeń. Najmniejszy wybór mieszkań na sprzedaż charakteryzuje osiedle Miłocin - informują specjaliści z portalu sonarhome.pl

Najdroższym osiedlem w tym zestawieniu jest Słocina - 12 688 zł/m kw. Po niej kolejno plasują się: Zwięczyca - 12 042 zł/m kw., Drabinianka - 11 466, Staromieście - 11 044, Staroniwa - 11 041, Śródmieście - 10 960, Mieszka I - 10 865, Wilkowyja - 10 863, Miłocin - 10 840, Przybyszówka - 10 747, 1000-lecia - 10 593 , Zalesie - 10 588, Dąbrowskiego - 10 493, Biała - 10 342, Załęże - 10 305, Piastów - 10 275, Grota - Roweckiego - 10 179, Pułaskiego - 10 171, Budziwój - 9981, Kotuli - 9871, St. Augusta - 9781, Pobitno - 9700, Paderewskiego -9612, Krakowska - Południe - 9557 , Nowe Miasto - 9395, Andersa - 9032, Kmity - 9022, Baranówka - 8182 i Matysówka - 7434 zł za m kw.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
11°C/6°C

jutro
11°C/4°C

EDUKACJA

WSIiZ rozpoczęła nowy rok akademicki. Więcej studentów na kierunkach medycznych

Marcin Żminkowski

W Kielnarowej w środę odbyła się inauguracja roku akademickiego Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Uczelnia zapowiada rozwój kierunków medycznych i technologicznych, nowe laboratoria oraz uruchomienie kolejnych kierunków studiów.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie wczoraj uroczyście rozpoczęła 31. rok działalności

WSIiZ rozpoczyna 31. rok działalności. Wśród priorytetów znalazły się zdrowie człowieka, cyfrowe technologie i odpowiedź na wyzwania współczesności.

- W centrum naszych zainteresowań i tego, co chcemy robić, jest zdrowie człowieka i cyfrowa odporność - mówi dr Małgorzata Gosek, rektor uczelni.

Władze zapowiadają uruchomienie psychologii, podiatrii oraz cyberbezpieczeństwa ze ścieżką kosmiczną. Uczelnia planuje również otwarcie czterech nowych laboratoriów dla studentów pielęgniarstwa i fizjoterapii.

Tegoroczna rekrutacja przyniosła wzrost zainteresowania kierunkami medycznymi. Liczba studentów pierwszego roku pielęgniarstwa i fizjoterapii w języku polskim wzrosła o ponad 40 procent. W przypadku fizjoterapii w języku francuskim wzrost przekroczył 50 procent.

Na praktyczny wymiar nauki zwraca uwagę Monika Cichocka, studentka pierwszego roku pielęgniarstwa.

- Jest bardzo dużo godzin praktyk, co na moim kierunku jest bardzo potrzebne. Jest też centrum symulacji medycznej, gdzie odbywają się ćwiczenia w warunkach zbliżonych do szpitalnych - podkreśla.

Dawid Chmiel, student pierwszego roku logistyki, docenia z kolei zaplecze dydaktyczne i kadrę. - Skłoniły mnie do wyboru tej uczelni szeroka gama laboratoriów, ich dobre wyposażenie oraz wysoko wykwalifikowani nauczyciele - mówi.

Studenci mogą rozwijać zainteresowania także poza zajęciami, a uczelnia stawia również na badania międzynarodowe i popularyzację nauki. ©℗

RZESZÓW

Jaka powinna być Zorza po rewitalizacji?

opr. jer

Urząd Miasta zaprasza mieszkanki i mieszkańców na otwarte konsultacje dotyczące przyszłości przestrzeni, w której mieści się legendarne kino Zorza oraz jego nowej oferty kulturalno-edukacyjnej.

Jaka powinna być Zorza po planowanej rewitalizacji? Jakich seansów i wydarzeń brakuje dziś w ofercie kina? Jakiej oferty warsztatów czy spotkań wokół szeroko pojętych mediów brakuje dziś w miejskiej ofercie? Co warto zachować, a co zmienić, aby ta przestrzeń była miejscem jeszcze bardziej dostępnym, przyjaznym i ważnym dla mieszkańców Rzeszowa?

Jak podkreśla Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa, urzędnicy chcą poznać opinie na temat: ·przyszłej oferty filmowej, kulturalnej i edukacyjnej, wydarzeń dla dzieci, młodzieży, rodzin, dorosłych i seniorów, spotkań z twórcami, warsztatów, wystaw i kameralnych wydarzeń, nowych funkcji przestrzeni po rewitalizacji, elementów, które warto zachować ze względu na historię i charakter tego miejsca.

Spotkanie odbędzie się we wtorek, 20 października, o godz. 17 w kinie Zorza. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którym przyszłość tego kultowego kina nie jest obojętna.

Wstęp wolny.

eprasa.pl e079eb21a3

NASZ REGION

• **Potańcówka dla seniorów:** 17.10, godz. 17-21:30, aula Zespołu Szkół Mechanicznych w Rzeszowie, wstęp wolny

ŚLEDZTWO

To nie usterka instalacji elektrycznej spowodowała pożar kościoła w sanockim skansenie

Tak wynika z opinii biegłego w zakresu energetyki i elektryczności. Wnioski, które zaczynają padać, są coraz bardziej niepokojące

Dorota Mękarska

W nocy z 15 na 16 sierpnia ogień strawił XVII-wieczny kościół z Bączala Dolnego, przeniesiony do sanockiego skansenu. Wraz z drewnianą świątynią bezpowrotnie utracono cenne wyposażenie, w tym zabytkowe ołtarze i jedne z najstarszych organów w Polsce. Pożar uszkodził również sąsiednie obiekty.

Tragedia wywołała dyskusję o zabezpieczeniu drewnianych zabytków przed ogniem. Pojawiły się także pytania o okoliczności samego zdarzenia. Do tej kwestii odniósł się Adam Sapeta, podkarpacki wojewódzki konserwator zabytków, w poniedziałkowej rozmowie tygodnia Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.

W wywiadzie rozmawiano o brakach w systemach ochrony przeciwpożarowej obiektów zabytkowych, trudnościach z finansowaniem i potrzebie stworzenia spójnego systemu opieki nad drewnianym dziedzictwem. Rozmowa dotyczyła także skuteczności czujek dymowych, zabezpieczeniach stosowanych w Szwecji oraz audytu ochrony zabytkowych obiektów na Podkarpaciu. Adam Sapeta poinformował, że pojawiły się argumenty przemawiające przeciwko awarii instalacji elektrycznej w spalonym kościele. Zastrzega jednak, że na ostateczne wyjaśnienia trzeba poczekać.

FOT. DOROTA MĘKARSKA

Ogień strawił zabytkowy, drewniany kościoła pw. św. Mikołaja. Spłonęło wyposażenie świątyni, ogień uszkodził również sąsiadujące z kościołem obiekty skansenu

Strażacy od początku mieli wątpliwości?

W trakcie wywiadu Adam Sapeta opowiedział o spotkaniu ze strażakami w Sanoku, podczas którego rozmawiano o przebiegu akcji ratowniczej i okolicznościach pożaru. W czasie rozmów poddano w wątpliwość, że przyczyną była wadliwa instalacja elektryczna.

W dalszej części rozmowy konserwator zabytków sformułował już wyraźniejszy argument. Wskazał na położenie skrzynki rozdzielczej w zakrystii oraz kolejność, w jakiej ogień obejmował poszczególne części świątyni, bo właśnie zakrystia najpóźniej stanęła w płomieniach.

- To jest dowód, że to nie instalacja elektryczna była powodem pożaru - stwierdził Adam Sapeta.

Jednakże ten fakt nie przesądza jeszcze przyczyny zapłonu. Rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga ustaleń specjalistów prowadzących badania na potrzeby śledztwa.

Nie było monitoringu

W rozmowie konserwator poruszył również kwestię ustalenia, kto odpowiada za zdarzenie. Zwrócił uwagę, że w miejscu pożaru nie było monitoringu, który mógłby pomóc w odtworzeniu okoliczności wydarzeń.

- Nie wiemy w sumie, kto spowodował ten pożar. Jak powstał, to już mniej więcej wiadomo, ale kto to sprawił, to niestety jeszcze trwa. Nie ma jeszcze wyników - powiedział Adam Sapeta.

Konserwator nie przedstawił jednak szczegółów, które pozwalałyby jednoznacznie określić, co miał na myśli i nie stwierdził wprost, że doszło do podpalenia.

Brak monitoringu uznał za jedną z istotnych luk w zabezpieczeniu zabytku. Jak zaznaczył, ochrona takich obiektów powinna obejmować nie tylko systemy przeciwpożarowe, ale także monitoring i kontrolę dostępu.

Wojewódzki konserwator zabytków podkreślił, że kościół był wyposażony w czujki dymowe. System wygenerował sygnał alarmowy, a o zagrożeniu powiadomiono straż pożarną i pracowników skansenu. - Zjawili na miejscu bardzo szybko, ale niestety, nie było już czego ratować. Pożar się tak szybko rozwinął - relacjonował.

Dzisiaj już wiadomo, że pierwotnie płomienie nie pojawiły się w środku, jak początkowo sądzono, bo 18 sierpnia śledczy podali w komunikacie, iż wewnątrz kościoła widoczny był ogień, a na zewnątrz wydobywały się płomienie.

Biegły: to nie usterka instalacji

Prokuratura Okręgowa w Krośnie w trakcie prowadzonego śledztwa wykonała szereg czynności związanych z zabezpieczeniem dokumentacji, przesłuchaniem świadków i powołaniem biegłych.

Na obecnym etapie śledztwa uzyskano opinię biegłego z zakresu energetyki i elektryczności, z której wynika, że przyczyną pożaru nie była usterka instalacji elektrycznej. Z opinii tej nie wynika natomiast, co było przyczyną pożaru. Kwestie te ostatecznie zostaną rozstrzygnięte po uzyskaniu opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, która ma wpłynąć do Prokuratury Okręgowej w Krośnie nie wcześniej niż początkiem przyszłego roku.

Jak podkreśla prokurator Marta Kolendowska-Matejczuk, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Krośnie, z uwagi na dobro toczącego się postępowania oraz konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku śledztwa dalsze informacje na chwilę obecną nie będą udzielane.

©℗

RZESZÓW

Dziewczynka groziła scyzorykiem koledze z klasy. Interweniował policjant

Norbert Ziętal

Informacje o zdarzeniu, które dotarły do naszej redakcji, potwierdziła kom. Magdalena Żuk, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie.

- Nauczyciel poinformował policjanta, który pełnił służbę w tej szkole na terenie Rzeszowa, że uczennica przyniosła ze sobą scyzoryk i miała nim grozić koledze z klasy. Zareagowano natychmiast. Okazało się, że dziewczynka miała przy sobie zamknięty scyzoryk. Nie doszło do żadnego ataku, nikomu nic się nie stało - informuje kom. Żuk.

W obecności rodziców dziecko opuściło szkołę.

Rodzice uczniów z tej szkoły zostali o incydencie oficjalnie poinformowani przez dyrekcję. - W związku z dzisiejszą interwencją policji w naszej szkole, informuję, że było podejrzenie, że jedna z uczennic przyniosła do szkoły niebezpieczny przedmiot. Policjant dyżurujący w szkole oraz wezwany patrol policji dokonali przeszukania i rzeczywiście znaleziono u niej scyzoryk. Poinformowano i wezwano rodziców uczennicy. Pod nadzorem służb i rodziców została zabrana ze szkoły. W chwili obecnej naszym uczniom nic nie zagraża. (...) Szkoła pracuje normalnie, dzieci są zaopiekowane i bezpieczne. W klasie, w której zdarzył się incydent, był pedagog szkolny i wychowawczyni, rozmawiali na temat tego co się wydarzyło. Do innych klas zostali oddelegowani nauczyciele specjaliści i rozmawiają z dziećmi, o tym zdarzeniu, wzmacniając ich poczucie bezpieczeństwa.

Policja przypomina, że bezpieczeństwo zależy również od współpracy dyrekcji, nauczycieli, pracowników szkół, rodziców i uczniów. W przypadku sytuacji, która może rzeczywiście stwarzać zagrożenie, należy powiadomić odpowiednie osoby lub zadzwonić pod numer alarmowy 112. ©℗

Tu znajdziesz pomoc

W sytuacji kryzysowej warto skorzystać z porad specjalistów, choćby dyżurujących pod telefonami zaufania. Można dzwonić anonimowo.

116 111 - Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży - prowadzony przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę - dostępny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Specjaliści pomagają radzić sobie ze strachem, stresem i trudnymi emocjami.

800 12 12 12 – Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka, dostępny przez całą dobę, 7 dni w tygodniu.

800 100 100 - telefon wsparcia dla rodziców, nauczycieli i opiekunów.

eprasa.pl e079eb21a3

KRÓTKO

Powiat leżajski

Serwal wrócił do właściciela

Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Leżajsku otrzymał wczoraj rano zgłoszenie, że na drzewie na posesji w Brzyskiej Woli siedzi duży, dziki kot. Policjanci na miejscu ocenili, że to najprawdopodobniej serwal, który niedawno uciekł z hodowli w powiecie niżańskim. Skontaktowali się z jej właścicielem. Mężczyzna przyjechał na miejsce i potwierdził, że zwierzę należy do niego i zabezpieczył serwala. Niezachowanie ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia stanowi wykroczenie z art. 77 par. 1 Kodeksu Wykroczeń. Policjanci wobec właściciela serwala zastosowali pouczenie. Przypominają, że zwierzę, które ucieknie właścicielowi, może stanowić zagrożenie dla ludzi i dla samego siebie oraz apelują: jeśli zobaczysz zwierzę, które może być niebezpieczne, nie podchodź do niego i nie próbuj go łapać, zadzwoń pod numer 112.

0011599017

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana
inż. Edwarda
Kozłowicza
Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy szczerego współczucia
oraz słowa otuchy w tych trudnych chwilach.
Z wyrazami szacunku i żalu
Koledzy, Zarząd oraz współpracownicy
ERBUD International

0011598879

Z przykrością przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego długoletniego pracownika
Pana
Antoniego Blajera
Rodzinie zmarłego,
a w szczególności
Pani
Joannie Moskal
składamy szczere wyrazy współczucia.
Dyrekcja oraz pracownicy
Miejskiej Administracji Targowisk i Parkingów
w Rzeszowie

REKLAMA 0011590173

SAMORZĄD

Niebylec chce zostać miastem. Jeśli tak się stanie, będzie 4. najmniejszym miastem w kraju

Władze gminy rozpoczynają konsultacje społeczne dotyczące nadania miejscowości statusu miasta.

Wojciech Tatara

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

- Niebylec miał już prawa miejskie przez ponad 400 lat, od 1509 do 1935 roku - przypomina wójt Eryk Trojanowski

Władze samorządowe przekonują, że uzyskanie statusu miasta mogłoby stać się impulsem rozwojowym dla całej gminy. - To nie tylko prestiż, ale też silniejsza pozycja w rozmowach z inwestorami i większa widoczność na mapie regionu. Zaczynamy od konsultacji z mieszkańcami. Zależy mi, aby każdy mieszkaniec mógł spokojnie poznać wszystkie argumenty, zadać pytania i wyrazić swoje zdanie. Tak naprawdę nie tworzymy niczego od nowa, wracamy do naszych korzeni. Niebylec miał już prawa miejskie przez ponad 400 lat od 1509 do 1935 roku, mówimy więc o przywróceniu sprawiedliwości dziejowej - wyjaśnia Eryk Trojanowski, wójt gminy Niebylec.

Konsultacje mają dać odpowiedź na pytanie, czy społeczność lokalna widzi przyszłość Niebylca jako miasta i czy uważa, że taki krok przyniesie korzyści całej gminie. Wójt nie ma wątpliwości, że to kierunek we właściwą stronę. - Przede wszystkim łatwiej nam będzie promować Niebylec, przyciągać turystów i przekonywać przedsiębiorców, że warto u nas inwestować. Otworzą się przed nami również nowe drzwi, zyskamy dostęp do funduszy i programów dotacyjnych przeznaczonych wyłącznie dla małych miast. Oczywiście o każde pieniądze trzeba będzie powalczyć, ale nasz cel jest jasny, czyli zamiana nowych możliwości w konkretne inwestycje, które poprawią komfort życia nas wszystkich - podkreśla Eryk Trojanowski.

Zdaniem wójta gminy, Niebylec od zawsze był centrum gospodarczym, kulturowym i administracyjnym dla okolicznych miejscowości. Już i tak nieoficjalnie funkcjonuje, jak miasteczko, a okoliczni mieszkańcy zaopatrują się we wszystko, co jest im potrzebne do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego. Przyjęcie statusu miasta to naturalny krok naprzód.

Wójt zapewnia, że zmiana statusu Niebylca nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi opłatami dla mieszkańców.

- Doskonale rozumiem obawy o wyższe podatki, droższe śmieci, konieczność wymiany dokumentów czy zakaz hodowli zwierząt. Chcę jednak jasno powiedzieć, że to tylko mity. Sama zmiana statusu z gminy wiejskiej na miejsko -wiejską nie podnosi automatycznie żadnych opłat. Nie trzeba też wymieniać dowodów osobistych, a rolnicy mogą spokojnie prowadzić gospodarstwa. Co ważne, status miasta zyska wyłącznie sam Niebylec. Pozostałe miejscowości nadal będą wsiami. Zapewniam, że rozwój każdego sołectwa jest dla mnie dokładnie tak samo ważny – twierdzi Eryk Trojanowski.

Gdyby procedura zakończyła się powodzeniem, Niebylec mógłby dołączyć do grona miejscowości, które w ostatnich latach odzyskują lub uzyskują prawa miejskie. Od 1 stycznia 2027 roku na mapie województwa pojawią się cztery nowe miasta: Czudec w powiecie strzyżowskim, Gorzyce w powiecie tarnobrzeskim oraz Żołynia w powiecie łańcuckim oraz Wielopole Skrzyńskie w powiecie ropczycko-sędziszowskim. ©℗

RZESZÓW

Małżeństwo straciło prawie 70 tysięcy złotych

opr. baj

Mężczyzna w obawie o swoje oszczędności, przekazał oszustom zgromadzone na kontach pieniądze. Oszustom uwierzyła też jego żona.

Zaczęło się od połączenia telefonicznego. Nieznany rozmówca, który podał się za pracownika banku, zapytał pokrzywdzonego, czy skradał wniosek o kredyt. Gdy ten zaprzeczył, oszust wmówił mu, że ktoś musiał się za niego podszyć. Następnie skontaktował się z nim fałszywy policjant.

Oszust przebrał się za policjanta

Rozmowa video odbywała się za pośrednictwem jednego z komunikatorów. Pokrzywdzony widział granatowy mundur, co tylko upewnił go w tym, że faktycznie rozmawia z funkcjonariuszem, który chce mu pomóc. W rzeczywistości obaj rozmówcy to współpracujący ze sobą telefoniczni przestępcy.

W efekcie manipulacyjnego działania mieszkaniec Rzeszowa wybrał ze swojego konta blisko 50 tysięcy złotych. Pieniądze częściowo wpłacił na podane przez oszustów konto oraz poprzez kody blik, wygenerowane przez oszustów.

Później cyberprzestępcy przekonali mężczyznę, że zgromadzone na koncie jego żony pieniądze również należy przetransferować w bezpieczne miejsce. Niestety kobieta również wybrała ze swojego konta 20 tysięcy złotych.

O tym, że oboje zostali oszukani, dowiedzieli się w rozmowie z prawdziwym pracownikiem jednego z banków, w którym mają założony rachunek.

eprasa.pl e079eb21a3

SAMORZĄD

Prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek sam chce złożyć uchwałę o referendum w sprawie jego odwołania

- Myślę, że czas zakończyć już tę hecę z referendami - zwrócił się nieoczekiwanie do radnych Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa podczas nadzwyczajnej sesji rady miasta

Kinga Dereniowska

Przypomnijmy, że do komisji rewizyjnej rady miasta trafiły dwa prawie identyczne projekty uchwał o przeprowadzenie w Rzeszowie referendum. Wśród argumentów są m.in. pogarszająca się kondycja finansowa miasta, niekorzystna dla miasta próba zamiany działek miejskich czy utajnienie planu ogólnego przed mieszkańcami i radnymi. Jeden wniosek był sygnowany przez Razem dla Rzeszowa ze wsparciem kilku radnych PiS, a drugi wyłącznie przez radnych PiS. Michał Wróbel, przewodniczący komisji rewizyjnej, nie wiedział, co ma z tym fantem zrobić. Poprosił o opinię prawniczek, które wskazały - procedowana może być tylko jedna - ta, która wpłynęła jako pierwsza. Pierwszą była ta z RdR. We wrześniu komisja zaopiniowała ją negatywnie. Od głosu wstrzymał się Rafał Kulig z RdR. Ta decyzja kosztowała go funkcję przewodniczącego klubu.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Prezydent chce dokończenia procedury, którą uruchomili radni

- Zakończmy tę wojenną procedurę i przystąpmy do konstruktywnej pracy, na co zasługuje nasze miasto - apelował Konrad Fijołek. Zwrócił uwagę, że nadal nie ma projektu uchwały ws. referendum. - Ja tę uchwałę dostarczę i zgłoszę do porządku obrad, żeby dokończyć robotę. Na następnej sesji powinniśmy odbyć to rytualne głosowanie i ruszyć do pracy . Wstępny projekt referendum, zrobiony przez naszych prawników, podrzucę panu przewodniczącemu, żeby nie musiał się męczyć, bo coś mu wolno idzie - wbił szpilkę prezydent Michałowi Wróblowi.

Ten nie był obecny na sali podczas przemówienia prezydenta. O jego słowach dowiedział się w środę od koleżanki z klubu. - Słowa prezydenta brzmią trochę dziwnie, zważywszy na to, że ta sprawa dotyczy właśnie jego - komentuje Michał Wróbel w rozmowie z nami. - Od maja pan prezydent nie odniósł się merytorycznie do naszych argumentów. Jedyną jego obroną jest obwinianie ego Jacka Strojnego, tak jakby za tym wnioskiem stał tylko on, a podpisało się pod nim dziewięcioro radnych - wymienia.

Zwłokę tłumaczy tym, że uchwała ws. referendum różni się od standardowej, przy której przygotowuje się jedynie treść i uzasadnienie. W tym przypadku trzeba np. opracować projekt karty do głosowania. - Rada miasta nie ma własnej, niezależnej obsługi prawnej, która nie jest pod zwierzchnictwem pana prezydenta - wskazuje Michał Wróbel. - Wszystkie dokumenty prawne przygotowujemy własnym sumptem.

Wskazuje również, że nie ma górnego terminu, który obligowałby radę do debaty nad przeprowadzeniem referendum ws. odwołania prezydenta. - Nigdzie nie określono, że musimy to zrobić po miesiącu od złożenia wniosku czy po pięciu - precyzuje Michał Wróbel.

Jak deklaruje szef klubu radnych Razem dla Rzeszowa, projekt uchwały ma trafić na biurko przewodniczącego rady miasta jeszcze w tym tygodniu.

©℗

PO GODZINACH

Filia rzeszowskiej biblioteki została przeniesiona do galerii handlowej

opr. baj

Do Millenium Hall przy al. Kopisto 1 przeniesiono zbiory Filii nr 3 i Filii nr 15 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie, działających dotychczas przy ul. Krzyżanowskiego i przy ul. Lwowskiej.

Księgozbiór obejmuje literaturę piękną, w tym powieści obyczajowe, kryminały, thrillery, fantastykę i powieści historyczne, a także reportaże, biografie, poradniki oraz inne książki chętnie wybierane przez czytelników. Dostępne będą również prasa, audiobooki i gry planszowe. Jak informuje rzeszowski ratusz, ważną częścią działalności biblioteki będą wydarzenia kulturalne i edukacyjne oraz inicjatywy promujące czytelnictwo. W nowej przestrzeni organizowane będą warsztaty, zajęcia animacyjne dla dzieci, spotkania autorskie, prelekcje, konkursy i wspólne czytanie.

FOT. GRZEGORZ BUKAŁA/UM RZESZOWA

Na czytelników czeka około 12 tys. woluminów. Dostępne będą również prasa, audiobooki i gry planszowe

Oferta będzie bogatsza niż w pozostałych filiach i skierowana do osób w różnym wieku – dzieci, młodzieży, dorosłych oraz seniorów.

Biblioteka będzie czynna od poniedziałku do soboty, a także w niedziele handlowe. Początkowo będzie otwarta do godz. 18, jednak w niedalekiej przyszłości planowane jest wydłużenie godzin otwarcia do godz. 20.

Do dyspozycji czytelników zostanie oddana nowoczesna przestrzeń o powierzchni ponad 300 m kw. Biblioteka będzie mieścić się na drugim poziomie Millenium Hall, w lokalu 280.1, obok pijalni czekolady.

Nowa biblioteka miejska zaprosi czytelników już 19 października. W godz. 10-18 na odwiedzających czekać będą gry z nagrodami, zagadki, warsztaty pod hasłem „Zrób sobie coś ładnego" oraz zajęcia dla najmłodszych. Przygotowana zostanie również skrzynka pomysłów, do której będzie można wrzucać własne propozycje wydarzeń i działań kulturalnych.

Oficjalne otwarcie biblioteki zaplanowano na listopad, podczas Świątecznych Targów Książki w MH.

INWESTYCJE

W Jarosławiu powstanie 21 mieszkań dla osób w kryzysie

opr. baj

Obiekt za prawie 8,9 mln zł powstanie przy ulicy Poniatowskiego 57, w budynku dawnego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Placówka zapewni schronienie i specjalistyczne wsparcie - w tym pomoc psychologiczną, prawną oraz doradztwo zawodowe - osobom dotkniętym klęskami żywiołowymi, ofiarom przemocy, usamodzielniającym się wychowankom pieczy zastępczej, osobom z niepełnosprawnościami oraz będącym w kryzysie bezdomności.

Inwestycja obejmuje kompleksowe roboty budowlane, w tym prace rozbiórkowe i ziemne, wykonanie konstrukcji żelbetowych i murowych oraz robót wykończeniowych. Przewidziano również montaż stolarki okiennej i drzwiowej, windy, wykonanie instalacji elektrycznych i sanitarnych oraz zagospodarowanie terenu.

Jak podkreśla jarosławski ratusz, realizacja inwestycji wiązać się będzie z czasowymi utrudnieniami dla właścicieli pobliskich garaży.

Na czas budowy zostanie wytyczony i odpowiednio oznakowany objazd dla osób korzystających z garaży położonych na sąsiednich działkach. Grunt na trasie przejazdu zostanie utwardzony kruszywem, tak aby umożliwić ruch samochodów osobowych. Przewidziano również tymczasowe przestawienie bramy wjazdowej oraz montaż ogrodzenia ochronnego. Po zakończeniu prac teren zostanie przywrócony do stanu pierwotnego, a docelowy układ ogrodzenia odtworzony.

Zakończenie inwestycji zaplanowano na koniec 2027 roku.

Ośrodek „Dobry Początek" to jedno z 10 zadań projektu pn. Przyjedź - Zobacz - Zostań - Jarosław Miasto Otwarte na Ludzi. Poprawa jakości życia poprzez innowacyjne rozwiązania społeczne i technologiczne - integracja nowoczesnych technologii, edukacji i działań społecznych w celu budowania lepszej przyszłości.

Samorząd otrzymał na wszystkie zadania w ramach tego projektu w sumie 80 mln zł z Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast.

(huk/PAP)

eprasa.pl e079eb21a3

TWIERDZA PRZEMYŚL

Szczątki dwóch rosyjskich żołnierzy znaleziono w lesie niedaleko Fortu X Orzechowce

Norbert Ziętal

To żołnierze armii rosyjskiej, którzy polegli tutaj w 1915 roku, w trakcie odbijania fortu przez Niemców. Jeden z nich był podoficerem.

FOT. NORBERT ZIĘTAL

Żołnierskie szkielety nie były równo ułożone, raczej pozawijane. Prawdopodobnie zostały wrzucone w pospiechu do dołu

- To okres, kiedy Twierdza Przemyśl była w rękach rosyjskich i była odbijana przez oddziały bawarskie. Zaczynając tutaj poszukiwania, mieliśmy informacje o dwóch żołnierzach niemieckich. Okazało się coś innego. To dwóch żołnierzy armii rosyjskiej - mówi Marek Szymański z Muzeum Fortu XI Duńkowiczki, które znajduje się niedaleko Fortu X Orzechowce.

Okoliczny las skrywa pajęczynę dawnych okopów, dołów strzeleckich i ziemianek. - Mamy dużo zdjęć archiwalnych tego miejsca z okresu walk. Krajobraz był tutaj księżycowy, wszystko jest pomieszane, trudno rozpoznać konkretne elementy. Używano najcięższej artylerii. Działa 420 mm, ale też mniejszego kalibru. Przy odbijaniu twierdzy najcięższe walki toczyły się o forty Orzechowce, Duńkowiczki, Prałkowce - opowiada Szymański.

Według niego, w lesie znajduje się o wiele więcej szczątków. Badania prowadzi Pracownia Archeologiczna Michał Czarnik z Rzeszowa.

- Prowadzimy eksplorację samej jamy, próbujemy wykazać jej granice i ewentualnie powiązanie z okopem, który tutaj biegnie. Zostały odnalezione dwie osoby, które tutaj zalegają. Z kilku metalowych przedmiotów możemy przypuszczać, że byli to carscy żołnierze - mówi archeolog Michał Czarnik.

Przy szczątkach była menażka, wiaderko (lub kociołek), mocno skorodowany guzik, moneta - rosyjska kopiejka. Ciekawe są dwa niewielkie krzyżyki srebrne, prawosławne. Jeden znajdował się tuż przy czaszce żołnierza, na pewno należał do niego. Drugi znaleziono w hałdzie wykopanej ziemi. Mógł należeć do drugiego żołnierza.

Interesujący jest gwizdek. Mosiężny. Zachowany w bardzo dobrym stanie. To wskazuje, że jeden z pogrzebanych tutaj żołnierzy był co najmniej podoficerem.

- Gwizdek był przymocowany do bocznego paska przy ramieniu. Służył do komunikacji, wydawania komend, był słyszalny w wojennym zgiełku - tłumaczy M. Szymański.

Żołnierskie szkielety nie były równo ułożone, raczej pozawijane. Prawdopodobnie zostały po prostu wrzucone do dołu, przy sprzątaniu pobojowiska przez żołnierzy lub miejscową ludność. - W niedalekiej odległości od tego miejsca znajduje się odtworzone pole bitwy, z okopami. Nie rosyjskie, lecz austriackie. Zachęcam do zwiedzenia, aby przekonać się, jak wyglądało takie miejsce walk - mówi Marek Szymański.

Austriackie okopy były solidne, zbudowane ze starannością i takie zostały zrekonstruowane. Rosyjskie wykonywano na szybko, niezbyt starannie, to zwykłe doły wykopane w ziemi. Po części wynikało to z faktu, że Rosjanie byli tutaj krótko, nie mieli czasu na zbyt dokładne przygotowanie stanowisk obrony.

Pochowane z honorami

Co się stanie z wydobytymi szczątkami? Mirosław Majkowski, przewodniczący Związku Gmin Fortecznych Twierdzy Przemyśl zapowiada, że zostaną pochowane z honorami, prawdopodobnie na cmentarzu wojennym w Malhowicach. Razem z nimi w grobie spoczną szczątki żołnierza węgierskiego, które kiedyś zostały znalezione na Forcie W VI „Helicha".

Wydobyte przedmioty po odrestaurowaniu trafią na ekspozycję do muzeum w Forcie Duńkowiczki.

- Dziękujemy Nadleśnictwu Krasiczyn oraz Urzędowi Gminy w Przemyślu za życzliwość i udostępnienie terenu do przeprowadzenia badań - zaznacza Mirosław Majkowski.©℗

Bitwa o Przemyśl

Walki o Fort X „Orzechowce" (część północnego odcinka Twierdzy Przemyśl) w 1915 roku były ściśle związane z dwoma kluczowymi momentami wojennej historii twierdzy. W marcu, 1915 r., pod koniec II oblężenia, załoga austro-węgierska częściowo wysadziła w powietrze fort, niszcząc jego kluczowe elementy bojowe. Rosjanie zajęli zrujnowany obiekt. W maju i czerwcu 1915 roku (podczas III oblężenia), wskutek przełomowej ofensywy państw centralnych (zwanej Operacją Gorlicką), wojska niemieckie i austro-węgierskie ruszyły z odsieczą i rozpoczęły szturm na Twierdzę Przemyśl okupowaną przez Rosjan. 2 czerwca 1915 roku, po silnym ostrzale artyleryjskim (m.in. z udziałem ciężkich moździerzy), do szturmu ruszyły oddziały niemieckie. 22. Bawarski Pułk Piechoty zdobył szturmem Fort X „Orzechowce" oraz sąsiedni Fort XI „Duńkowiczki". Sukces ten złamał rosyjską linię obrony na północnym przedpolu, co umożliwiło wojskom sprzymierzonym wejście do Przemyśla 3 czerwca 1915 roku.

PIENIĄDZE

Nauczyciele bez nagród z okazji Dnia Edukacji Narodowej. „Tak nigdy nie było"

Wioletta Wojtkowiak

Nauczyciele w Tarnobrzegu nie dostali nagród z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Wstrzymano również nagrody prezydenta miasta. Łukasz Nowak tłumaczy, że samorząd ma problemy finansowe i musi mieć pieniądze na wynagrodzenia pracowników oświaty. - 15 lat pracuję, ale tak jeszcze nie było - mówi nauczycielka szkoły podstawowej.

FOT. WIOLETTA WOJTKOWIAK

To, czy nauczyciele otrzymają nagrody w późniejszym terminie, będzie zależało od dodatkowych wpływów do kasy Tarnobrzega

Prezydent Tarnobrzega potwierdza, że miasto zwróciło się do dyrektorów szkół i innych placówek oświatowych z prośbą, aby na razie nie podejmowali decyzji o przyznaniu nagród. - W związku z trudną sytuacją finansową w obszarze oświaty oraz koniecznością zabezpieczenia pieniędzy na wynagrodzenia pracowników do końca roku, zwróciliśmy się do dyrektorów z prośbą o wstrzymanie decyzji dotyczących przyznawania nagród z okazji Dnia Edukacji Narodowej - informuje Łukasz Nowak.

Formalnie to dyrektorzy jako pracodawcy decydują o przyznawaniu nagród swoim pracownikom. Miasto odpowiada jednak za finansowanie działalności szkół i pozostałych jednostek oświatowych.

- Na tę chwilę najważniejsze są dla nas wynagrodzenia nauczycieli, a nie nagrody. Tak słabego roku nie mieliśmy jeszcze w historii samorządu – przyznaje Łukasz Nowak.

Podczas spotkania zastępcy prezydenta z dyrektorami przedstawiona została aktualna sytuacja finansowa miejskiej oświaty. Priorytetem ma być zapewnienie ciągłości działania placówek oraz pieniędzy na wypłaty dla wszystkich pracowników.

Choć pieniądze na zadania oświatowe zostały zapisane w budżecie miasta, w ciągu roku pojawiły się dodatkowe wydatki. Dotyczą one m.in. zatrudniania nauczycieli współorganizujących kształcenie oraz pomocy nauczyciela.

Władze Tarnobrzega podkreślają, że nie zapadła ostateczna decyzja o rezygnacji z nagród. Samorząd czeka na informacje o możliwości pozyskania dodatkowych pieniędzy na oświatę, w tym na podział rezerwy uzupełniającej dochody jednostek samorządu terytorialnego. Ma to nastąpić do listopada. To, czy pracownicy oświaty otrzymają pieniądze w późniejszym terminie, będzie zależało od dodatkowych wpływów i sytuacji budżetowej Tarnobrzega.

Miasto zapewnia, że docenia pracę nauczycieli oraz pracowników niepedagogicznych i zdaje sobie sprawę, że nagrody z okazji Dnia Edukacji Narodowej są ważną formą uznania ich wysiłku. Ostateczne decyzje mają zostać podjęte po ustaleniu, jaką kwotą będzie dysponował samorząd.

Głównym problemem miasta jest ogromne obciążenie wydatkami na oświatę i wychowanie, do których musi dopłacać z własnego budżetu, ponieważ subwencja nie rekompensuje w pełni tych kosztów. ©℗

eprasa.pl e079eb21a3

FOKUS

• **W polskim systemie oświaty** pracuje 701,1 tys. nauczycieli. Zdecydowana większość z nich – 84,2 proc. – to kobiety

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Maciej Berek złożył ślubowanie sędziego TK. Na zewnątrz trwały protesty

Maciej Berek złożył wczoraj podczas uroczystości w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z formułą, że robi to „wobec prezydenta". Prezydent uważa je za nieważne

oprac. Alina Mazurska

Maciej Berek został we wrześniu wybrany przez Sejm na sędziego TK. Jego kadencja powinna rozpocząć się 16 września, jednak prezydent Karol Nawrocki do tej pory nie zaprosił go do złożenia ślubowania.

W środę rano wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski poinformował, że Berek złoży tego dnia w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału. Stało się to podczas porannej, krótkiej uroczystości w gabinecie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego. W jej trakcie Czarzasty wręczył Berkowi uchwałę Sejmu o wyborze na stanowisko sędziego TK. Później głos zabrał sędzia Berek, który podkreślił, że złożenie ślubowania jest prawnym obowiązkiem sędziego TK i warunkiem objęcia przez niego urzędu.

Następnie Berek złożył ślubowanie sędziego TK, zaznaczając uprzednio, że zwraca się do prezydenta. Karol Nawrocki nie był obecny na uroczystości.

– Na podstawie artykułu 4 ustęp 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 roku o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego ja, Maciej Berek, składam wobec prezydenta ślubowanie. Ślubuję uroczyście przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego służyć wiernie narodowi, stać na straży konstytucji, a powierzone mi obowiązki wypełniać bezstronnie i z najwyższą starannością. Tak mi dopomóż Bóg – brzmiała formuła ślubowania złożonego przez Berka.

FOT. MARCIN OBARA

Maciej Berek złożył ślubowanie w Sejmie w obecności m.in. Włodzimierza Czarzastego i Małgorzaty Kidawy-Błońskiej

Po wyjściu z Sejmu Berek skierował się do biur kancelarii prezydenta. Powiedział dziennikarzom, że „złożył ślubowanie sędziego TK w formie prawnie dopuszczalnej i takiej, która faktycznie była możliwa do zrealizowania". – Moje ślubowanie jest adresowane, kierowane do prezydenta RP, a jego zorganizowanie w przestrzeni Sejmu wynika z uprzejmości marszałka Sejmu, w sytuacji, w której od dnia mojego wyboru, w którym powinna się rozpocząć moja kadencja jako sędziego TK, upływają kolejne tygodnie, a ja nie otrzymałem żadnej odpowiedzi ze strony prezydenta na pismo, które zostało do niego skierowane – powiedział Maciej Berek.

Ocenił, że czas, który odczekał między datą wyboru a złożeniem ślubowania, „był właściwy i adekwatny do tego, żeby tę uroczystość można było przeprowadzić".

W tym czasie przed siedzibą TK trwały przepychanki zgromadzonych tam manifestantów, m.in. z Ruchu Obrony Granic i klubów „Gazety Polskiej", z policją. Wśród protestujących byli m.in. Robert Bąkiewicz (lider ROP), redaktor naczelny TV Republika Tomasz Sakiewicz oraz posłowie PiS, w tym Antoni Macierewicz. Później pojawił się również prezes Jarosław Kaczyński. Protestujący próbowali blokować wejście do siedziby TK.

Po ślubowaniu Maciej Berek i inni sędziowie TK wybrani w tej kadencji przez Sejm przyjechali do gmachu Trybunału. Grupa protestujących usiłowała zablokować ich wjazd. Interweniowała policja, która odsunęła manifestujących od bramy.

Prezes TK Bogdan Święczkowski poinformował protestujących i dziennikarzy, że Maciej Berek nie został dopuszczony do orzekania do czasu uzyskania odpowiedzi od prezydenta Nawrockiego , że uznaje on środowe ślubowanie „za złożone w jego obecności".

Prezydent Karol Nawrocki powiedział, że „nie wie, przed kim" Maciej Berek „przysięgał, ale na pewno nie przed prezydentem RP". A jeżeli nie dokonał tej oczywistej formalności, to z całą pewnością nie jest sędzią TK. **PAP**

PROKURATURA

W domu były przedmioty podobne do broni

oprac. Karolina Wrońska

W mieszkaniu Krzysztofa N., podejrzanego o planowanie zamachu m.in. na premiera, znaleziono improwizowane materiały wybuchowe.

66-letni Krzysztof N. został zatrzymany w niedzielę. Przeszukanie jego mieszkania odbyło się tego samego dnia po południu, przeprowadzili je funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa w porozumieniu z policją. – W trakcie tych czynności ujawniono kilkanaście przedmiotów. (...) Ustalono, że są to improwizowane materiały wybuchowe – poinformował prok. Piotr Skiba.

Przekazał również, że podczas przeszukania znaleziono m.in. przedmioty przypominające broń, które wstępnie zostały zakwalifikowane jako broń alarmowa albo broń o charakterze pneumatycznym.

W niedzielę MSWiA podało, że do policji wpłynęła informacja dotycząca możliwego zamachu na premiera Donalda Tuska i wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza.

POMORSKIE

Znalezisko z Karwi to szczątki polskiego drona

oprac. Karolina Wrońska

Szczątki obiektu latającego znalezione na plaży w Karwi to był polski dron zestrzelony podczas ćwiczeń na poligonie – poinformował Władysław Kosiniak-Kamysz.

Na plaży w Karwi w woj. pomorskim we wtorek wieczorem znaleziono szczątki obiektu latającego; zostały one zabezpieczone przez śledczych z Żandarmerii Wojskowej i prokuratury.

Do sprawy nawiązał w środę podczas wystąpienia w jednostce wojskowej w Nowym Glinniku (woj. łódzkie) szef MON. Powiedział, że znalezisko to szczątki polskiego drona, który został zestrzelony w ramach ćwiczeń z użyciem polskich dronów i systemów antydronowych, które odbyły się na nadmorskim poligonie w Ustce kilka tygodniu temu. – Po kilku tygodniach morze wyrzuciło szczątki. Uspokajam, to nie była jakaś rosyjska prowokacja, tylko efekt ćwiczeń na poligonie w Ustce – powiedział Kosiniak-Kamysz. **PAP**

KRÓTKO

Przejazd kolejowy

Senatorowie za zaostrzeniem kar

Na trzy miesiące zatrzymane zostanie prawo jazdy kierowcy, który wjedzie na przejazd kolejowy przy zamkniętych szlabanach czy też czerwonym świetle – zdecydowali senatorowie, przyjmując bez poprawek nowelizację, która zaostrza kary za wykroczenia na przejazdach kolejowych. Za przyjęciem bez poprawek nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym zagłosowało 91 senatorów, za było 90, nikt nie był przeciw, a jedna osoba się wstrzymała. Ustawa trafi teraz na biurko prezydenta. PAP

Małopolskie

Poseł pokazał legitymację, uniknął badania alkomatem

Policjanci zatrzymali posła ziemi tarnowskiej z powodu poruszania się rowerem bez oświetlenia. Funkcjonariusze wyczuli również woń alkoholu od polityka, ale odstąpili od badania alkomatem, bo okazał on legitymację poselską i poinformował, że skorzysta z immunitetu. – Policjanci sporządzili dokumentację. Zgodnie z procedurą została ona przekazana do komendy wojewódzkiej, która przekaże ją do komendy głównej. Stamtąd dokumentacja trafi do marszałka Sejmu – powiedziała Joanna Dychtoń z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie. PAP

Kraków

Mógł handlować opioidami i lekami. Został zatrzymany

Policjanci zatrzymali 44-letniego nauczyciela jednej z krakowskich szkół podejrzanego o udział w nielegalnym procederze handlu lekami opioidowymi. Miał on zdobyć ok. 900 opakowań leków, które mogły trafić m.in. do uczniów. PAP

FOT. RADEK PIETRUSZKA

Po wszystkich wybranych sędziach przez demokratyczną większość, a także po kilku sędziach wybranych w czasach PiS spodziewam się odbudowy trybunału dla obywateli
WALDEMAR ŻUREK
minister sprawiedliwości

eprasa.pl e079eb21a3

PO STRONIE SENIORA

PROFILAKTYKA

Kto może skorzystać z Programu „Moje Zdrowie”? Warto sobie zrobić taki darmowy bilans zdrowia

Program „Moje Zdrowie” ma zachęcić Polaków do tego, aby dbali o swoje zdrowie i regularnie wykonywali badania profilaktyczne. By z niego skorzystać, trzeba wypełnić specjalną ankietę. Zajmie to zaledwie kilka minut

Małgorzata Stempinska

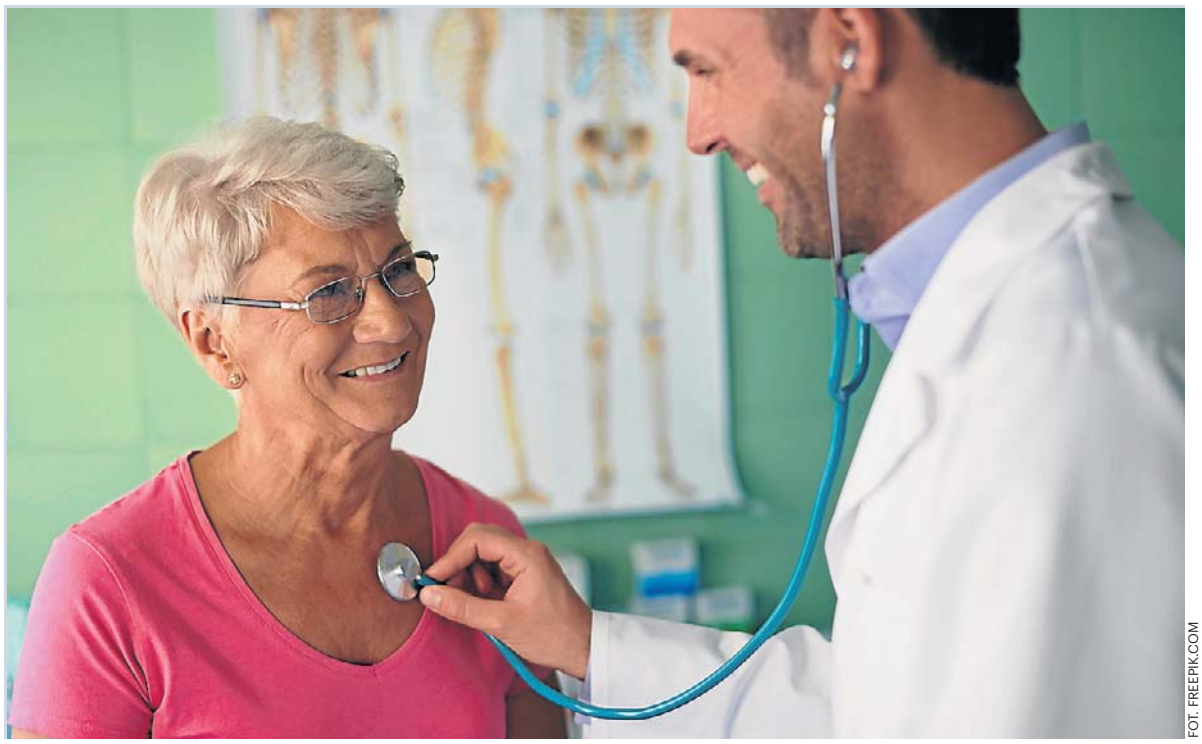

FOT. FREEPIK.COM

Osoby w wieku 20-49 lat mogą skorzystać z Programu „Moje Zdrowie” raz na 5 lat, a osoby powyżej 49. roku życia – raz na 3 lata. Przy określeniu wieku liczy się rok urodzenia, a nie dokładna data urodzin. Udział w programie jest bezpłatny, finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia

Z programu „Moje Zdrowie”, który od maja ubiegłego roku zastąpił Profilaktykę 40 plus, może skorzystać każdy, kto:

- ma 20 lat i więcej (nie ma górnej granicy wieku),
- jest ubezpieczony w Narodowym Funduszu Zdrowia,
- wypełni ankietę (online lub w przychodni POZ).

Program to kompleksowy bilans zdrowotny osoby dorosłej, a wykonanie raz na kilka lat takiego przeglądu jest ważne, aby odpowiednio wcześnie wykryć ewentualne zaburzenia stanu zdrowia. – Wielką korzyścią programu jest stworzenie indywidualnego planu zdrowotnego, w którym znajduje się podsumowanie stanu zdrowia oraz zaplanowane badania profilaktyki onkologicznej, np. cytologia, mammografia, kolonoskopia, proponowane szczepienia zalecane, a także zalecenia dalszego postępowania, jeśli stan zdrowia pacjenta będzie tego wymagał – wylicza Daria Szcześniak z Zespołu Komunikacji Społecznej i Promocji Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Jak wziąć udział w Programie „Moje Zdrowie”

Program „Moje Zdrowie” jest finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a realizowany przez wszystkie placówki POZ. Zatem udział w nim dla pacjenta jest bezpłatny. Osoby w wieku 20-49 lat mogą z niego skorzystać raz na 5 lat, a osoby powyżej 49. roku życia – raz na 3 lata. Przy określeniu wieku liczy się rok urodzenia, a nie dokładna data urodzin.

Aby wziąć udział w programie, wystarczy wypełnić krótką ankietę. Można to zrobić wygodnie i szybko przez Internetowe Konto Pacjenta (w zakładce „Profilaktyka”) albo skorzystać z aplikacji mobilnej mojeIKP (w zakładce „Profilaktyka”). Można również pójść do przychodni, do której jesteśmy zapisani, czyli złożyliśmy deklarację wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej POZ. Dla osób 60 plus są trzy dodatkowe pytania w kierunku diagnostyki chorób otępiennych.

Na podstawie ankiety zespół POZ przygotuje dedykowany zestaw badań, które pacjent wykonuje w laboratorium, gdzie wszystkie inne badania z POZ. Przychodnia skontaktuje się z pacjentem w ciągu 30 dni od wypełnienia ankiety. Jest to czas potrzebny na przeanalizowanie odpowiedzi, na podstawie których zostaną wystawione skierowania na badania.

Jakie badania w ramach Programu „Moje Zdrowie”

Zakres podstawowy badań diagnostycznych (dla każdego objętego bilansem) to:

- morfologia krwi,
- stężenie glukozy we krwi,
- poziom kreatyniny wraz z oszacowaną wartością eGFR (parametr dotyczący nerek),
- lipidogram:
  - TC (Total Cholesterol) – cholesterol całkowity
  - LDL (Low-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji LDL, czyli tzw. „zły” cholesterol
  - HDL (High-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji HDL, czyli tzw. „dobry” cholesterol
  - TG (Triglycerides) – trójglicerydy,
- TSH (hormon tyreotropowy),
- badanie ogólne moczu.

Zakres rozszerzony badań diagnostycznych (warunkowo, w zależności od wieku i wyniku ankiety) obejmuje:

- próby wątrobowe (ALAT, AspAT, GGTP),
- PSA całkowity u mężczyzn po 50. roku życia,
- anty-HCV,
- lipoproteina A (wykonana raz w życiu w ramach programu w wieku 20-40 lat),
- test na krew utajoną w kale – metoda FIT-OC, po 50. roku życia.

Jakie choroby mogą zwiastować wyniki badań

Michał Mazuchowski, lekarz w przychodni POZ KWN MED przy ul. Gajowej 17 w Bydgoszczy, członek Komisji Młodych Lekarzy Bydgoskiej Izby Lekarskiej, zaznacza, że każdy uczestnik programu „Moje Zdrowie” ma wykonywaną morfologię, która jest podstawowym badaniem pokazującym ogólny stan całego organizmu – m.in. niedokrwistości niedoborowe, stan zapalny, niektóre nowotwory. – Kolejnym badaniem jest badanie ogólne moczu, które razem z kreatyniną pozwala na ocenę funkcji nerek. Glukoza i lipidogram to badania oceniające nasz metabolizm, pozwalające na wykrycie cukrzycy, ocenę ryzyka sercowo-naczyniowego, w tym prawdopodobieństwa wystąpienia udaru lub zawału w ciągu najbliższych 10 lat na podstawie kalkulatora SCORE. Każdy pacjent ma również oznaczany poziom TSH, pozwalający na wykrycie bezobjawowych zaburzeń hormonalnych tarczycy – mówi Michał Mazuchowski.

Pozostałe badania są wykonywane w zależności od indywidualnych wskazań, określanych na podstawie udzielonych przez pacjentów odpowiedzi w ankiecie. Są wśród nich: Lipoproteina a – będąca nowoczesnym markerem ryzyka sercowo naczyniowego, zwłaszcza u osób młodych z dodatnim wywiadem rodzinnym w kierunku chorób serca. Oznaczenie przeciwciał przeciwko wirusowi HCV – który przez wiele lat może uszkadzać wątrobę bez jakichkolwiek objawów, a którym można zarazić się, robiąc kolczyki lub tatuaż. Osoby z ryzykiem nowotworów lub chorób wątroby mają wykonywane próby wątrobowe, a mężczyźni powyżej 50. roku życia oznaczany marker nowotworu prostaty – PSA.

Co po wykonanych badaniach profilaktycznych

Po badaniach otrzymamy zaproszenie do przychodni na wizytę podsumowującą. W czasie wizyty personel medyczny sprawdzi m.in.:

- ciśnienie,
- tętno,
- wagę,
- wzrost,
- obwód talii,
- obwód bioder,
- BMI (wskaźnik masy ciała),
- WHR (stosunek obwodu talii do obwodu bioder).

Z kolei lekarz omówi wyniki badań oraz ankiety. Otrzymamy także indywidualny plan zdrowotny (IPZ), a w nim zalecenia dotyczące:

- odżywiania,
- zdrowego stylu życia,
- aktywności fizycznej,
- badań profilaktycznych
- oraz indywidualny kalendarz zalecanych szczepień i porad edukacyjnych.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości wydawane są zalecenia w zakresie dalszej diagnostyki, edukacji, poradnictwa dietetycznego i w innych obszarach zdrowego stylu życia.

Najczęściej diagnostykę rozszerza się o:

- test doustnej tolerancji glukozy w celu różnicowania nieprawidłowej glikemii na czczo od cukrzycy,
- nieinwazyjne badanie na krew utajoną w kale w kierunku nowotworów jelita,
- cytologię i mammografię u kobiet oraz ocenę wskazań do wykonania kolonoskopii.

©℗

eprasa.pl e079eb21a3

PIENIĄDZE

Bezpłatne programy profilaktyczne dla seniorów. Te badania można wykonać po 50. i 60. roku życia

Kolonoskopia, mammografia i test HPV HR – te badania seniorów nie będą kosztować ani grosza. Wyjaśniamy, jak z nich skorzystać i jak często można je wykonywać. Nie trzeba mieć skierowania

Małgorzata Stempinska

Rak jelita grubego to jeden z najczęściej diagnozowanych nowotworów u osób po 50. roku życia. Przez długi czas może nie dawać żadnych objawów, dlatego tak ważna jest profilaktyka. Wczesne wykrycie zmian daje szansę na skuteczne leczenie, a w wielu przypadkach pozwala zapobiec rozwojowi choroby.

Kto może skorzystać z bezpłatnej kolonoskopii

Seniorzy mogą poddać się bezpłatnej profilaktycznej kolonoskopii w ramach programu badań przesiewowych raka jelita grubego. – Celem programu jest zapewnienie spadku umieralności dzięki możliwości wykrywania wczesnych bezobjawowych postaci raka poprzez wykonanie kolonoskopii przesiewowej oraz spadek zapadalności, czyli liczby nowych nowotworów w przyszłości dzięki usuwaniu polipów w trakcie badania przesiewowego – podkreśla dr Agnieszka Bańkowska, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Do udziału w programie nie jest wymagane skierowanie.
Przed wykonaniem kolonoskopii ważne jest odpowiednie przygotowanie pacjenta, dlatego konieczny jest wcześniejszy kontakt z wybraną placówką w celu uzyskania informacji, jakie czynności należy wykonać przed badaniem.

Jak często można robić darmową kolonoskopię

Z programu mogą skorzystać osoby w wieku:

- 50-65 lat,
- 40-49 lat, które posiadają krewnego pierwszego stopnia (rodzice, rodzeństwo, dzieci), u którego rozpoznano nowotwór jelita grubego.

Kryteriami wyłączenia z programu są:

- objawy kliniczne sugerujące istnienie raka jelita grubego,
- kolonoskopia wykonana w ostatnich 10 latach.

Lek. med. Karolina Maryks, specjalista gastroenterolog z Centrum Medycznego Endomed-Ikar w Bydgoszczy, zaznacza, że wielu osobom przygotowanie do badania, jak i samo badanie, kojarzy się z dużym dyskomfortem. Warto uświadomić sobie, że niecała doba przeznaczona na przygotowanie do badania i jego wykonanie to zdecydowanie niewiele w porównaniu z konsekwencjami, jakie niesie za sobą leczenie zaawansowanej choroby nowotworowej. Przypominam, że obecnie program badań profilaktycznych pozwala na wybór, czy badanie odbędzie się w pełnym znieczuleniu, czy z zachowaniem świadomości i odczuwania. Z doświadczenia wiem, że obie drogi postępowania mają swoich zwolenników wśród pacjentów. Zachęcam więc do wyboru preferowanej opcji badania, jak i dogodnego miejsca. Polipy jelita grubego i wczesny rak jelita nie dają objawów! Jedyny sposób, żeby je rozpoznać i usunąć, to wykonanie kolonoskopii – podkreśla dr Maryks.

Kto może skorzystać z bezpłatnej mammografii

Rak piersi to jeden z czołowych nowotworów występujących u kobiet w Polsce. W początkowym okresie nie daje on żadnych objawów, ale wcześnie wykryty jest uleczalny. Dlatego tak ważne jest, aby kobiety poddawały się regularnym badaniom mammograficznym, które pozwalają wykryć nawet najmniejsze zmiany. Wśród wielu czynników rakotwórczych coraz częściej wskazuje się na uwarunkowania genetyczne. Najważniejszym czynnikiem wpływającym na skuteczność leczenia jest wykrycie nowotworu w jak najwcześniejszym stadium rozwoju. A więc warto badać się systematycznie i nie dopuścić do rozwoju choroby.

W ramach profilaktyki raka piersi NFZ zaprasza kobiety na bezpłatne badania mammograficzne. Nie potrzebujemy skierowania na badanie, wystarczy tylko dowód osobisty. Samo badanie trwa zaledwie kilka minut i nie wymaga żadnych przygotowań.

Z bezpłatnej mammografii na NFZ mogą skorzystać kobiety w wieku od 45. do 74. roku życia, raz na dwa lata. Dodatkowo od 1 stycznia 2024 roku kobiety, które miały wcześniej zdiagnozowaną zmianę nowotworową piersi, mogą ponownie wziąć udział w programie co 12 miesięcy, gdy zakończyły swoje leczenie i 5-letni okres monitorowania lub nie zakończyły leczenia, ale po 5 latach od leczenia chirurgicznego raka piersi są w trakcie uzupełniającej hormonoterapii (HT). Badanie można wykonać w placówce stacjonarnej lub w mammobusie, który regularnie dociera także do mniejszych miejscowości. – Mammografia w mammobusie nie różni się niczym od tej wykonywanej w przychodni. Wymagania techniczne, wyposażenie są identyczne dla wszystkich pracowni mammograficznych. Dodatkowo zaletą mammobusów jest to, że zazwyczaj stają np. w parku na parkingu dużego sklepu, zatem wracając z pracy, idąc po zakupy, możemy w nich zrobić badanie „od ręki", wystarczy mieć dowód osobisty – zaznacza Ewa Maciejewska, prezeska Stowarzyszenia Łódzki Klub Amazonka.

FOT. MARZENA BUGAŁA/ARCHIWUM POLSKAPRESS/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Z bezpłatnej mammografii na NFZ mogą skorzystać kobiety w wieku od 45. do 74. roku życia, raz na dwa lata

Kto może zrobić test HPV HR

Program profilaktyki raka szyjki macicy kierowany jest do kobiet w wieku od 25 do 64 lat (przy określaniu wieku należy wziąć pod uwagę rok urodzenia), które posiadają ubezpieczenie w NFZ.

W ramach programu bezpłatne, nowoczesne badanie molekularne – test HPV HR – można wykonać raz na 5 lat. Badanie sprawdza, czy pacjentka jest zarażona wirusem HPV. Jeśli wynik będzie dodatni, to na tej samej próbce laboratorium automatycznie wykona cytologię na podłożu płynnym (LBC). Badanie jest całkowicie bezbolesne, trwa zaledwie kilka minut, a pozwala na wykrycie stanów przednowotworowych oraz wczesnych zmian chorobowych, które nie dają jeszcze żadnych niepokojących sygnałów.

Dr Józef Dziedzic, ginekolog z Zakładu Profilaktyki i Promocji Zdrowia w Centrum Onkologii w Bydgoszczy, zaznacza, że głównym problemem w walce z rakiem szyjki macicy wciąż pozostaje lęk przed diagnozą lub zwykłe odkładanie badania na później. – Test HPV HR jest w obecnej chwili najczulszą metodą wykrycia zagrożenia poprzez identyfikację wirusów HPV, które są bezpośrednią przyczyną raka szyjki macicy. Jeżeli badanie potwierdza obecność wirusa, wówczas z tego samego pobranego materiału wykonywana jest cytologia. To ona określa nam stopień ewentualnych zmian na poziomie komórki. Jeżeli te zmiany już nastąpiły, wtedy pacjentka kierowana jest na diagnostykę pogłębioną, czyli kolposkopię. To badanie daje nam możliwość oceny histopatologicznej i immunohistochemicznej. Jeżeli w cytologii nie stwierdzono żadnych zmian, wówczas kobieta z dodatnim testem HPV jako osoba z podwyższonej grupy ryzyka, ma wykonywane badania co 12 miesięcy. Bardzo ważnym sposobem zabezpieczenia się przez następstwami zakażenia wirusem jest szczepienie przeciw HPV zarówno pacjentki, jak i jej partnera. Apeluję więc do wszystkich pań: korzystajcie z badań profilaktycznych. To wyraz najgłębszej troski o siebie i odpowiedzialności wobec bliskich. To szansa na wykrycie zmiany na bardzo wczesnym etapie i zaoszczędzenie sobie długotrwałego leczenia – podkreśla dr Józef Dziedzic.

©℗

eprasa.pl e079eb21a3

POD PARAGRAFEM

• **Henry Graham Greene** (ur. 2 października 1904 r. – zm. 3 kwietnia 1991 r.), był angielskim pisarzem, a jego najgłośniejszy kryminał – „W Brighton" z 1938 r. – to opowieść o Pinkym Brownie, łącząca wątek gangsterski z rozważaniami o katolickiej moralności.

HISTORIA

Od chasyda do krezusa: Oszer Kohn na krętej drodze do fortuny

Wiesław Pierzchała

Był jak mityczny król Midas i demoniczny Mefistofeles. Zrobił błyskotliwą karierę, stając się przed wojną jednym z najbogatszych i najpotężniejszych Łodzian.

Oskar Kohn (z prawej) miał być rabinem, a został potężnym fabrykantem. Na zdjęciu z 1915 roku z ojcem Lewim i bratem o nieznanym imieniu

Barwny żywot Oszera Kohna przebiegał zgodnie z hasłem „od zera do milionera" lub – na łódzkim podwórku – „od przędzy do wielkich pieniędzy". Urodził się w rodzinie chasydzkiej i wszystko wskazywało na to, że zostanie pobożnym mistykiem od tajemnic Talmudu. Ale nadszedł czas, że chałat zamienił na garnitur, jarmułkę na cylinder i stał się krezusem.

Włoski baron zostaje liderem

Swoją karierę zaczynał w Widzewskiej Manufakturze prowadzonej przez dwóch czołowych łódzkich fabrykantów: Juliusza Kunitzera i Juliusza Teodora Heinzla juniora. Trzecim ważnym graczem w spółce był bogaty Włoch, baron Giuseppe Tanfani, który ożenił się z Emilią, córką Juliusza Heinzla seniora. Najpierw Oszer został odbiorcą braków i resztek z fabryki, a potem – gdy jego operatywność i skuteczność zostały docenione – awansował na dyrektora ds. sprzedaży. Na przełomie XIX i XX w. w fabryce na szczytach władzy doszło do prawdziwego trzęsienia ziemi. Zaczęło się od wycofania się ze słynnej Wimy Juliusza Teodora Heinzla, a skończyło na tragicznej śmierci Juliusza Kunitzera, który jako zły burżuj został zastrzelony w tramwaju przez Karola Szulca z bojówki PPS.

Stery władzy w fabryce przejął chorujący na gruźlicę Maksymilian Wunsche, daleki krewny Kunitzera, który usynowił go i uczynił głównym spadkobiercą. Jego rządy okazały się tak nieudolne, że fabryce zaczęło zagrażać bankructwo. W tej sytuacji do akcji wkroczył baron Tanfani, który po męsku rozmówił się z Wunschem. Ten sprzedał swoje udziały i odsunął się od fabryki. Nowym liderem został Giuseppe Tanfani mający 70 procent akcji, numerem 2 Maksymilian Gold-feder, czołowy łódzki bankier rezydujący w pałacu przy ul. Piotrkowskiej 77, a numerem 3 Oszer Kohn pracowicie gromadzący kapitał.

Za pan brat z okupantami

Okazja nadeszła wraz z Wielką Wojną, podczas której Goldfeder wyjechał w głąb Rosji, gdzie robił kokosowe interesy, natomiast Tanfani zaszył się w Mediolanie przed Niemcami. Ci zaś wkroczyli do Łodzi i bez pardonu przystąpili do demontażu maszyn i urządzeń, które wywozili w głąb Rzeszy. Oszer Kohn został sam i postanowił wykorzystać sytuację. Nawiązał dobre kontakty z okupantami oraz na lewo i prawo rozdawał łapówki, aby zdobyć przychylność urzędników. Ponadto nakłaniał robotników Wimy, aby w swoich domach i komórkach pochowali przed Niemcami towary i części maszyn.

Dlatego u wybuchu Polski niepodległej stał się panem sytuacji. Kiedy czołowi potentaci ze Scheiblerami, Poznańskimi i Grohmanami narzekali na ogołocone z maszyn hale fabryczne, Oszer Kohn kompletował park maszynowy, zdobywał węgiel, bawełnę i uruchamiał produkcję.

Ruszamy na nowo

Zatrudniająca 6-8 tys. pracowników Widzewska Manufaktura zapewniała byt całej dzielnicy. Nic więc dziwnego, że niedoszłego chasyda chwalą z ambon łódzcy księża. Ba, wieści o jego postawie docierały też do Warszawy. Efekt jest taki, że premier Ignacy Paderewski skierował na Widzew transport bawełny przysłany do Polski jak dar Polonii amerykańskiej. W ten sposób Kohn wznowił produkcję w Manufakturze, i to pół roku przed konkurencją, co znakomicie odbiło się na kondycji firmy.

Tymczasem rewolucja bolszewicka sprawiła, że Maksymilian Goldfeder wyszedł na interesach z Rosją jak Zabłocki na mydle. Wrócił do Łodzi jako bankrut. Sprzedał swoje akcje i wycofał się z Wimy. W tej sytuacji na placu boju został tylko baron Tanfani, który przybył do Łodzi i znów zaczął kierować spółką. Oszer Kohn namówił go, aby wybudować na terenie zakładów największą i najnowocześniejszą w Europie przędzalnię i postawić nową elektrownię. Włoch jednak cały czas myślał, jak przejąć w fabryce cały tort. I wymyślił.

Intratna umowa z armią

W lutym 1922 r. stara przędzalnia stanęła w ogniu. Najdziwniejsze było to, że przed pożogą zarząd spółki podniósł ubezpieczenie przędzalni do poziomu 600 proc. jej wartości, podczas gdy inne oddziały produkcji były ubezpieczone na 70 proc. Nikt nie wątpił, że doszło do podpalenia. Ale nie po to, aby uzyskać odszkodowanie, lecz po to, aby pognębić barona Tanfaniego, który jako główny udziałowiec mógłby nawet trafić do więzienia. W tej sytuacji Oszer Kohn, niczym wytrawny „biznesmen" z Corleone, złożył Tanfaniemu propozycję nie do odrzucenia. Efekt był taki, że Włoch sprzedał Kohnowi swoje akcje – na raty i po niskiej cenie. W ten sposób Oszer stał się prezesem i głównym udziałowcem Wimy.

Wkrótce śledztwo w sprawie tajemniczego pożaru zostało umorzone, zaś Oszer Kohn uruchomił superprzędzalnię i w ten sposób odkręcił kurek z pieniędzmi, które trafiały m.in. na jego konta w bankach szwajcarskich. Tak było do światowego kryzysu ekonomicznego na przełomie lat 20. i 30, gdy akcje firm spadały na łeb, na szyję i w tempie tornada mnożyły się bankructwa. Jednak nawet w takich okolicznościach Oszer Kohn potrafił wyjść na prostą. Świetnym posunięciem było zatrudnienie jako człowieka do specjalnych poruczeń słynnego na świecie jasnowidza, inżyniera Stefana Ossowieckiego, który miał dobre kontakty z marszałkiem Piłsudskim, a przez niego z sanacyjną wierchuszką. Dzięki temu wystarał się o milion złotych kredytu w Banku Polskim i o zamówienia w Ministerstwie Spraw Wojskowych na płótna balonowe, namiotowe i spadochronowe.

Krwawa zemsta robotnika

W ten sposób „Królik Widzewski" mógł poświęcić się życiu rodzinnemu. Z pierwszą żoną, Marią z Rubinów, miał m.in. trzech synów: najstarszego i najbardziej ukochanego Henryka, który miał przejąć schedę po nim, Maksa, który jednak od wczesnej młodości kłamał i kradł ojcu pieniądze, przez co nie był faworytem, oraz najmłodszego Alberta, który w styczniu 1931 roku został zastrzelony przez Edwarda Ciesińskiego.

Poszło o to, że Albertowi wpadła w oko dziewczyna Ciesińskiego, która jednak odrzuciła amory syna potentata, dlatego ten się zemścił: zwolnił Edwarda z fabryki i nie dał mu zaświadczenia o rocznej praktyce. Zdesperowany robotnik zastrzelił Alberta, gdy ten wyszedł z rodzinnej rezydencji Kohnów przy ul. Targowej. Śmierć syna wstrząsnęła Kohnem, który zamknął się w sobie. „Jestem jak Jonasz. Nie wiedząc kiedy znalazłem się w brzuchu wieloryba" – mawiał. I na większą skalę zaczął wyprowadzać miliony z Wimy, w której niebawem trzeba było ogłosić upadłość.

Akcje albo śmierć

Kiedy Niemcy w 1939 r. weszli do Łodzi, to upokorzyli żydowskiego fabrykanta: wyprowadzili go z pałacyku do stróżówki i kazali mu zamiatać ulicę. Jego fabryką zainteresował się sam Hermann Göring, który jednak chciał ją przejąć w majestacie prawa. Dlatego Niemcy zawieźli Oszera i jego drugą żonę, Marię Eisnerowicz, do banku w Genewie, w którym otrzymali – zdeponowany tam przez fabrykanta – większościowy pakiet akcji Manufaktury. W ten sposób Kohn uratował się przed śmiercią.

Zmarł w 1961 r., mając 91 lat. Jego syn Henryk – wbrew woli ojca – ożenił się z Odettą, córką potentata finansowego Leona Cicurela. Po wojnie mieszkali we Francji, mając m.in. zamek i fabrykę. Drugi syn, Maks, gdy wybuchła wojna, wracał „Batorym" z USA do Polski. Zatrzymał się w Anglii i tam pozostał.

eprasa.pl e079eb21a3

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Okazuje się, że zwierzenia Marysi nie wylądowały w próżni. Paweł postanawia zadbać o bezpieczeństwo Julki i osobiście rozprawić się z podejrzanym mężczyzną, który fotografuje uczennice przed jej szkołą. Wciąga go w bramę i przedstawia dosadne argumenty – pięści i groźby. Świadkiem całej sytuacji jest Kacper. Iga wybiera się na koncert z... Nikolą. Filip czuje się pominięty. Za namową Białego proponuje Nikoli spotkanie po koncercie. Próbuje przejąć inicjatywę, ale jej bezceremonialność zbija go z pantałyku. Gdy próbuje ją skomplementować, ostatecznie się kompromituje Kulas ma nieprzyjemne starcie z rodzicami Jonasza Zięby. Mimo zrozumiałych nerwów, Sylwester staje na wysokości zadania jako ojciec i bierze w obronę atakowaną przez nich córkę. Zaczyna też planować przyszłego wnuka w domowym budżecie. Młodzi jednak mają inne plany.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Karolina podejmuje starania, aby wrócić do pracy w hotelu. Bruno pozostaje jednak nieugięty. Dodatkowo przekazuje większość jej dotychczasowych obowiązków Justinowi, co wywołuje gwałtowną reakcję. Po opuszczeniu szpitala przez Adama, Hubert stara się przekonać go do odbycia rozmowy z Weroniką. W dalszej kolejności dziennikarka składa wizytę Lucynie. Równolegle Kacper kontynuuje prace nad innowacyjnym projektem obroży dla kotów, mającej na celu odstraszanie ptaków i ograniczanie instynktów łownych. Ostatecznie dzieli się swoją koncepcją z Luizą. Projekt wzbudza w niej duże uznanie, a wyznanie Jabłońskiego o zdiagnozowanym zespole Aspergera nie zmienia jej przychylnego nastawienia. Przypadkowym świadkiem ich spotkania jest Aro, u którego ten widok natychmiast wywołuje poczucie zazdrości.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Kolega z zespołu muzycznego Ani przedstawia jej biznesmena, który chce wydać ich płytę. Kazimierz nie wierzy, że tak zdolna skrzypaczka pracuje w kawiarni. Oferuje jej półroczną pensję, jeśli rzuci pracę i zajmie się wyłącznie graniem. Z kolei Igor dostaje telefon z ośrodka odwykowego, że Julka uciekła i to z chłopakiem, który proponował jej narkotyki... Ula ma dziś ostatni egzamin w sesji – bardzo się denerwuje, bo czuje, że wszystko jej się miesza. I rzeczywiście – Hofferówna oblewa egzamin. Ku jej zaskoczeniu, wykładowca proponuje pomoc i zaprasza na konsultacje... Łucja od jakiegoś czasu czymś się zadręcza. Gdy Kamil prosi, by wreszcie powiedziała, o co chodzi, ukochana wyznaje mu, że... chce mieć dziecko! Eliza dostaje wiadomość od Bartka – były kochanek prosi ją o spotkanie. Bergowa jest w napięciu, tymczasem okazuje się, że chodzi o Juniora. Okazuje się, że chłopak dostał się na obóz bokserski w Hiszpanii! Eliza wie, że syn nie chce już trenować – i to przez nią. Zastanawiają się z Jarkiem, czy w ogóle mówić chłopakowi o przygodzie, o której kiedyś marzył...

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Gośka szuka mieszkania dla Sary. Nieoczekiwanie kobieta pojawia się w szpitalu i chce wyciągnąć od Gośki pieniądze. Kiedy ta odmawia, Sara straszy ją i szantażuje. Sabina wyprowadza ją ze szpitala. Na SOR trafia 16-latek potrącony przez kolegę. Gwałtowny ból brzucha prowadzi do diagnozy skrętu jelita i konieczności pilnej operacji. Pomocy wymagają także jego rówieśnik oraz kobieta, która po nagłym paraliżu zostaje przewieziona do szpitala.

G. 21:40

Zdrada

Polsat

Romans Julii i Pawła przestaje być tajemnicą. Patryk, kierowany zemstą, wymusza na szefie zgodę na kontynuowanie śledztwa. Zamierza zniszczyć Czarcińskiego i jego adwokata. Próbuje podważyć alibi Bartka. Paweł radzi Hubertowi, by sam przekonał kobietę do milczenia. Gosia cierpi, bo ją Jagoda odrzuciła.

G. 22:25

Czas niedokonany

TVP 1

Adam odwiedza umierającego ojca, Benedykta, który decyduje się wyznać mu tajemnice związane ze współpracą z SB oraz próbami uwolnienia się. Retrospekcje odsłaniają losy Zuzanny, żony Benedykta. Jedno z tych wydarzeń prowadzi do bolesnej konfrontacji małżonków, gdy Benedykt publicznie potępia strajki, wierząc, że w ten sposób ochroni rodzinę.

eprasa.pl e079eb21a3

KRZYŻÓWKA NR 160

Poziomo:

3) popularny motyw jubilerski,
10) dzielnica Gdańska graniczą-ca z Sopotem,
11) rodzaj dawnego dzbana,
12) największy kraj Ameryki Po-łudniowej,
14) widowisko sceniczne lub po-kaz mody,
15) legendarny książę trojański, kapłan Apollina,
16) Nastassja, aktorka z filmu „Tess”,
19) imię profesora Gąbki,
23) roślina na kompot, rzewień,
27) Richard, zagrał główną rolę w filmie „Pretty Woman”,
28) palący problem, zmartwienie,
29) dziewiąty miesiąc w kalen-darzu,
30) poręczyciel kredytu, gwarant,
33) pocisk z zawleczką jak kolor,
37) jednostka długości w dawnej Polsce,
38) wytwarza ciąg powietrza w helikopterze,
39) obraz na ekranie telewizora,
40) podbijanie szmacianej piłecz-ki z obciążeniem,
41) chwilowy kaprys, widzimisię.

Pionowo:

1) gruba belka w dawnym wiej-skim domu,
2) wieloryb z rodziny płetwali,
3) potańcówka w remizie,
4) na ramieniu kapitana drużyny,
5) pseudonim Adama Asnyka,
6) rzeczy konkretne,
7) utwór sławiący wiejskie życie,
8) jednostka ładunku elektrycz-nego,
9) Richard, twórca opery „Lata-jący Holender”,
13) „Człowieczy …”, piosenka Anny German,
17) ozdobny krzew parkowy,
18) błękitna – płynie w żyłach arystokraty,
20) zaloty Jana Skrzetuskiego,
21) gwałtowny wir powietrza,
22) pomoc z powietrza dla party-zantów,
24) linia zetknięcia lądu z wodą,
25) Monika, zagrała w filmie „W pustyni i w puszczy”,
26) ulica w szpalerze drzew,
30) jedyna polska depresja,
31) dawniej kosz w zalotach,
32) drapieżny torbacz z Tasmanii,
34) baza dla strażaków,
35) dominuje na plaży natury-stów,
36) śląski taniec ludowy.

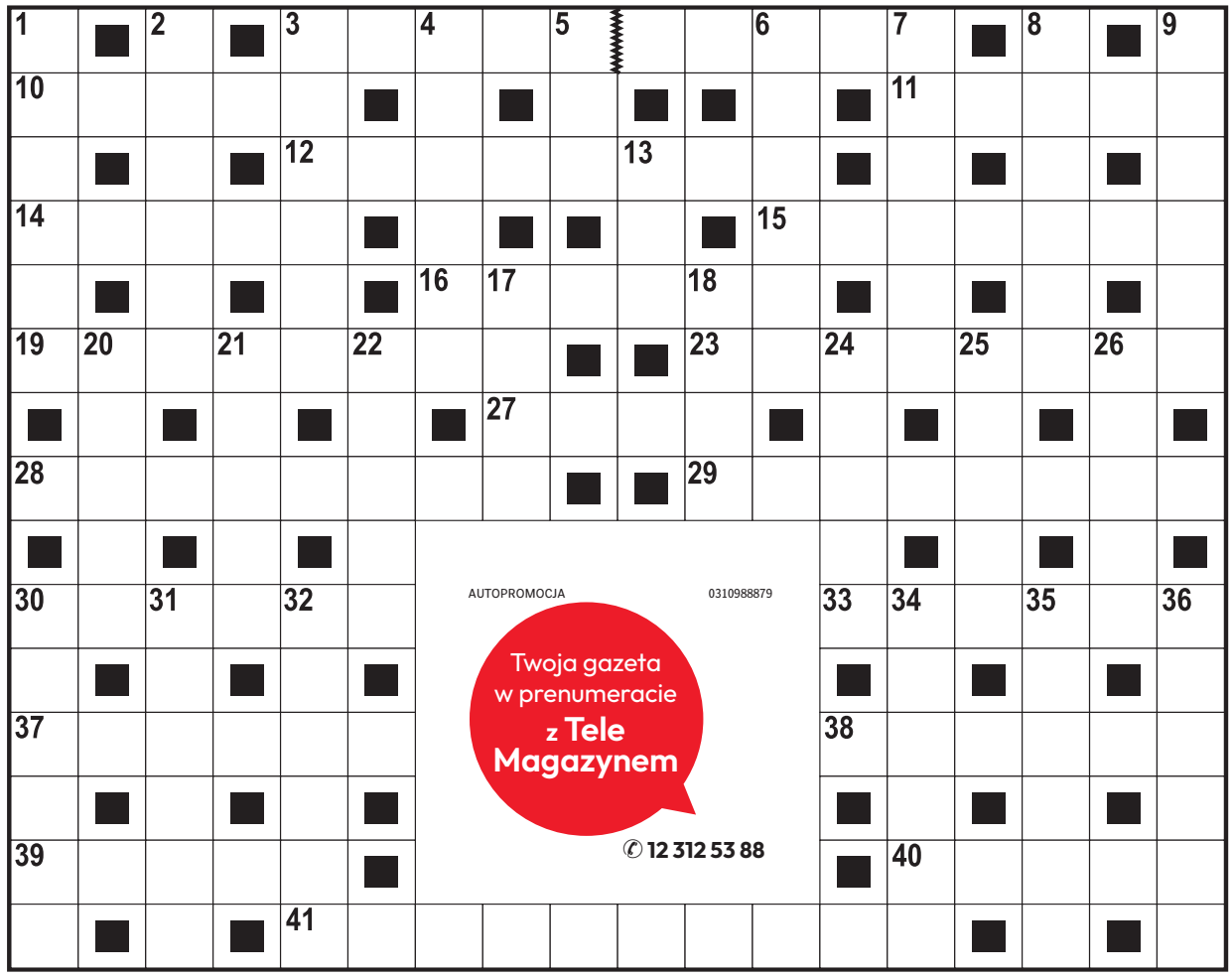

AUTOPROMOCJA 0310988879
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 159

S	Z	W	A	J	C	A	R	■	■	B	A	B	A	J	A	G	A	
■	O	■	G	■	H	■	O	Ś	K	A	■	I	■	A	■	Z	■	
O	R	G	A	N	I	Z	M	■	■	R	Z	E	C	Z	N	I	K	
■	R	■	W	■	L	■	B	R	U	K	■	D	■	D	■	K	■	
K	O	W	A	L	I	K	■	Y	■	■	Z	A	D	A	N	I	E	
O	■	I	■	I	■	R	O	Ż	N	Ó	W	■	Ę	■	U	■	S	
M	A	S	Ó	W	K	A	■	■	O	■	I	N	T	E	R	E	S	
E	■	Ł	■	I	■	J	A	N	K	E	S	■	K	■	E	■	E	
S	Z	A	B	A	S							B	A	L	K	O	N	
■	A	■	A	■	Z							E	■	I	■	R	■	
E	G	E	R	I	A							G	A	N	G	E	S	
■	Ł	■	E	■	M							O	■	O	■	S	■	
P	O	S	T	Ę	P							N	A	R	I	T	A	
■	B	■	K	■	A							I	■	Y	■	E	■	
R	A	K	I	■	N	A	D	Z	I	E	J	A	■	T	E	S	T	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

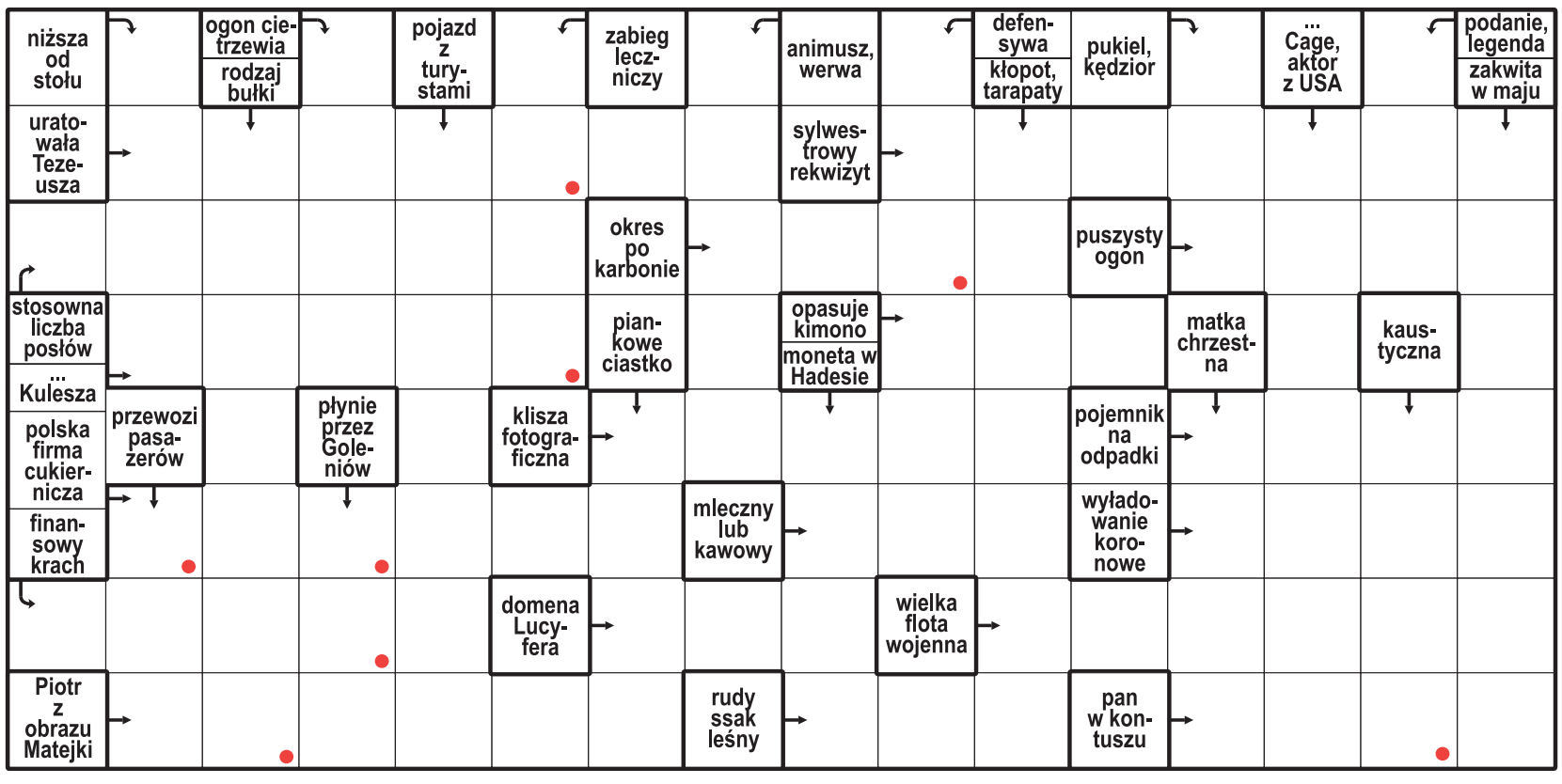

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: DRABINKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważne decyzje przyniosą korzyści. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zaufasz intu-icji, życie miło Cię zaskoczy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi uzbroić się w cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen spotkań. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że jedno może odmienić Twoje plany.

Byk (20.04 - 20.05)
Posłuchaj swojego serca. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba będzie potrze-bować Twojego wsparcia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie życzliwych ludzi. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać szansę.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj zaległe sprawy. Horoskop dzienny na czwar-tek zapowiada, że mały sukces poprawi Ci humor.

Lew (23.07 - 22.08)
Dziś łatwiej znajdziesz poro-zumienie z innymi. Horo-skop dzienny to wskazówka, by postawić na szczerość.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie zdra-dzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen in-spiracji. Horoskop dzienny na czwartek radzi spróbo-wać czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny radzi nie spieszyć się z decyzjami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop na dziś sugeruje podzielić się pomysłem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o emocje. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że ciepły gest bliskiej osoby rozjaśni nawet trudny dzień.

eprasa.pl e079eb21a3

INWESTYCJE

„Karpatka” wydrążyła kilometr drugiej nawy tunelu

FOT. GDDKIA

Na S19 między Rzeszowem Południe a Babicą powstało dotychczas 500 pierścieni obudowy tunelu

FOT. GDDKIA

Tunel pod wzgórzem Grochowiczna będzie miał 2255 metrów długości

FOT. GDDKIA

Osiągnięcie kilometra oznacza, że maszyna pokonała już prawie połowę długości planowanej drugiej nawy

FOT. GDDKIA

Drążenie drugiej nawy tunelu rozpoczęło się na przełomie czerwca i lipca 2026 roku

REKLAMA 0011599125

Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie
ul. Adama Stanisława Naruszewicza 11, 35-055 Rzeszów

ogłasza nabór wniosków o dofinansowanie projektu wybieranych w sposób konkurencyjny w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027 PRIORYTET 7/ FEPK.07 Działanie 7.19 Integracja społeczna

Typy projektów możliwe do realizacji w ramach naboru:

Typ projektu nr 8: kompleksowe wsparcie dla osób w sytuacjach kryzysowych i ich otoczenia poprzez dostęp do usług interwencji kryzysowej, np. tworzenie i rozwój ośrodków i punktów interwencji kryzysowej, zapewnienie dostępu do usług dla osób w sytuacjach kryzysowych, w tym m.in. poradnictwo psychologiczne, pedagogiczne, konsultacje/ wsparcie z terapeutą lub innymi specjalistami, grupy wsparcia/samopomocowe, warsztaty umiejętności społecznych, psychoedukacja, konsultacje prawne, telefony zaufania/telefoniczna interwencja kryzysowa, mieszkania interwencyjne lub inne miejsca noclegowe,
Typ projektu nr 9: usługi w zakresie przeciwdziałania przemocy, w tym przemocy domowej,
Typ projektu nr 11: usługi w zakresie profilaktyki uzależnień, w tym przeciwdziałanie uzależnieniom behawioralnym, od alkoholu i od substancji psychoaktywnych oraz działania na rzecz rozwiązywania problemów uzależnień,
Typ projektu nr 12: kompleksowe usługi dla osób w kryzysie bezdomności dotkniętych wykluczeniem z dostępu do mieszkań lub zagrożonych bezdomnością oraz ich otoczenia poprzez m.in.:
usługi środowiskowe w zakresie zapobiegania bezdomności osób zagrożonych eksmisją lub wysiedleniem, osób doświadczających przemocy, osób opuszczających instytucje, tj. zakłady karne, szpitale czy placówki opiekuńczo-wychowawcze z równoczesnym podjęciem działań nakierowanych na rozwój różnorodnych form przejścia z placówek instytucjonalnych do usług społecznych świadczonych w społeczności lokalnej,

a) usługi środowiskowe zwiększające dostęp do poradnictwa specjalistycznego, w tym m.in. prawnego, psychologicznego, mediacji, terapii uzależnień,
b) wsparcie mieszkaniowe poprzez wdrażanie modelu „najpierw mieszkanie”, tworzenie i funkcjonowanie mieszkań wspomaganych, treningowych, mieszkań z usługami lub ze wsparciem,

Typ projektu nr 7: podnoszenie kompetencji i kwalifikacji kandydatów oraz personelu niezbędnego do realizacji projektu w zakresie świadczenia wysokiej jakości usługi społecznych na poziomie lokalnym, w tym szkolenia na rzecz dzieci, młodzieży i rodziny oraz pieczy zastępczej.
Na realizację projektów wyłonionych do dofinansowania w ramach naboru dostępna jest kwota **5 496 575,00 PLN** pochodząca z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus i budżetu państwa. Maksymalny dopuszczalny poziom dofinansowania projektu (ze środków UE i środków budżetu państwa) wynosi **95**%. Minimalny udział wkładu własnego Beneficjenta w finansowaniu wydatków kwalifikowalnych projektu w ramach naboru wynosi **5%.**
Nabór został podzielony na etap oceny merytorycznej i etap negocjacji.
Termin składania wniosku o dofinansowanie projektów w terminie: **od 22 października 2026 r. do 20 listopada 2026 r.**
Wnioski o dofinansowanie projektów **w formie elektronicznej** należy składać za pośrednictwem Systemu Obsługi Wniosków Aplikacyjnych Europejskiego Funduszu Społecznego (SOWA EFS) przeznaczonego do obsługi procesu ubiegania się o środki pochodzące, z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, dostępnego pod adresem: https://sowa2021.efs.gov.pl/.
Zgodnie z art. 59 ustawy z dnia 28 kwietnia 2022 r. o zasadach realizacji zadań finansowanych ze środków europejskich w perspektywie finansowej 2021–2027 (t.j. Dz.U.2025.1733 z późn.zm.); do sposobu obliczania terminów stosuje się przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.Dz.U.2025.1691.), zwanym dalej KPA.
O dofinansowanie realizacji projektu mogą występować **wszystkie podmioty**, które spełnią kryteria określone w Regulaminie wyboru projektów.
Szczegółowe informacje dotyczące naboru można uzyskać na **spotkaniu informacyjnym**, które odbędzie się w dniu **5 listopada 2026 roku**, w sali nr 5 w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Rzeszowie przy ul. Naruszewicza 11, 35-055 Rzeszów, o **godz. 10.00**.
Wszystkich zainteresowanych udziałem w spotkaniu zapraszamy do wypełnienia formularza zgłoszeniowego dostępnego na Portalu Funduszy Europejskich (https://funduszeue.podkarpackie.pl/szczegoly-programu/szkolenia-i-konferencje).
Regulamin wyboru projektów jest dostępny na stronie internetowej: https://funduszeue.podkarpackie.pl/.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie ul. Naruszewicza 11, 35-055 Rzeszów, e-mail: wup@wup-rzeszow.pl.

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów

montaż wkładów i nasad - 17 8623831

TYNKI maszynowo 604-595-128.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

REKLAMA 0011598409

Burmistrz Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem
informuje, że

do publicznej wiadomości – poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Rudniku nad Sanem (ul. Rynek 40) oraz zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu – podany został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem:

- Zarządzeniem nr OrA.0050.84.2026 w dniach od 9.10.2026 r. do 30.10.2026 r. – w sprawie przeznaczenia do oddania w dzierżawę nieruchomości gminnej oraz ogłoszenia jej wykazu.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać osobiście w Urzędzie Gminy i Miasta w Rudniku nad Sanem (ul. Rynek 40, pok. nr 4) lub telefonicznie pod numerem 15 8761 002 wew. 40.

REKLAMA 0011594388

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O. W RZESZOWIE

przypomina użytkownikom sieci wodociągowej o konieczności zabezpieczenia wodomierzy wraz z armaturą i urządzeniami pomiarowymi przed działaniem niskich temperatur.

Awarie powstałe w wyniku braku zabezpieczeń usuwane będą na koszt Odbiorcy.

eprasa.pl e079eb21a3

ASSECO RESOVIA RZESZÓW: O najwyższe cele. Jak zawsze...

FOT. ASSECO RESOVIA

Górny rząd, od lewej: Mateusz Poręba, Dawid Woch, Kamil Kwasowski, Łukasz Kaczmarek, Danny Demyanenko, Tobias Christian Brand, Artur Szalpuk, Bela Florian Bartha, Tymoteusz Lenik; środkowy rząd, od lewej: Mateusz Nykiel (asystent trenera), Alek Achrem (asystent trenera), Wiktor Nowak, Marcin Janusz (kapitan drużyny). Michał Potera, Paweł Zatorski, Klemen Cebulj, Karol Butryn, Gheorghe Cretu (pierwszy trener), Mateusz Zimoch (trener przygotowania fizycznego); siedzą, od lewej: Mateusz Kątek (fizjoterapeuta), Maciej Etgens (statystyk), Sergiusz Ruszel (statystyk), Piotr Maciąg (prezes Zarządu), Bogusław Zając (wiceprezes Zarządu), Michał Tuszyński (Asseco Poland), Mateusz Bąk (menedżer drużyny), Marcin Flis (kierownik drużyny)

O klubie

Adres: 35-051 Rzeszów ul. Podpromie 10, III piętro, **tel.:** +48 669 001 573; http://www.assecoresovia.pl; **barwy:** białe i czerwone. **Prezes :** Piotr Maciąg; **wiceprezes:** Bogusław Zając; **marketing:** Mateusz Bąk, Agata Zawierucha; **menedżer drużyny**: Mateusz Bąk; **media:** Agata Zawierucha. **SZTAB: pierwszy trener:** Gheorghe Cretu; **asystent trenera:** Mateusz Nykiel; **asystent trenera:** Alek Achrem. **Mistrzostwo Polski:** 1971, 1972, 1974, 1975, 2012, 2013, 2015; **srebro MP:** 1973, 2009, 2014, 2016; **brąz:** 1970, 1977, 1987, 1988, 2010, 2011, 2023. **Puchar Polski:** 1975, 1983, 1987; **Superpuchar:** 2013; **Puchar Europy Mistrzów Klubowych/Liga Mistrzów** 2. miejsce: 1973, 2015; **Puchar CEV:** 2024. **W sezonie 2025/26:** 4. miejsce.

Opinia trenera

Gheorghe Cretu
Cieszę się, że znów jestem w Rzeszowie. Podjąłem wyzwanie. Asseco Resovia to taki klub, który zawsze będzie walczył o najwyższe cele. Mamy dobrą, doświadczoną, wyrównaną drużynę i duże ambicje, choć nie jesteśmy stawiani w roli faworytów. Przychodźcie na nasze na Podpromie. Będziemy walczyć z każdym

Nr imię	nazwisko	data urodzenia	wzrost/waga	zasięg w ataku	za sięg w bloku	ostatni klub
ŚRODKOWI						
1. Mateusz	Poręba	24.08.1999	203/100	360	335	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
2. Dawid	Woch	16.05.1997	200/90	350	330	Arcada Galati - ROU
6. Danny	Demyanenko (CAN)	13.07.1994	196/99	354	325	Yuasa Battery Grottazzolina
23. Bela	Bartha (ROU)	19.10.2000	206/105	360	336	Itas Trentino
24. Tymoteusz	Lenik	30.01.2007	200/91	365	340	SMS PZPS Spała/AKS AZS UR Rzeeszów
ATAKUJĄCY						
5. Łukasz	Kaczmarek	29.06.1994	204/99	345	319	JSW Jastrzębski Węgiel
21. Karol	Butryn	18.06.1993	196/99	362	345	Aluron CMC Warta Zawiercie
PRZYJMUJĄCY						
4. Kamil	Kwasowski	13.09.1990	195/88	345	335	Cuprum Stilon Gorzów
10. Tobias	Brand (GER)	09.07.1998	196/96	354	334	Energa Trefl Gdańsk
12. Artur	Szalpuk	20.03.1995	202/91	350	325	PGE Projekt Warszawa
18.Klemen	Čebulj (SLO)	21.02.1992	202/92	368	340	Itas Trentino
ROZGRYWAJĄCY						
3. Wiktor	Nowak	21.05.1999	186/84	320	300	PGE GiEK Skra Bełchatów
19. Marcin	Janusz	31.07.1994	196/92	345	330	Zaksa Kędzierzyn-Koźle
LIBERO						
13. Michał	Potera	06.03.1988	183/79	310	295	MKS Będzin
16. Paweł	Zatorski	21.06.1990	184/73	328	304	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle

Przybyli: Bela Bartha (Itas Trentino); Tobias Brand (Energa Trefl Gdańsk), Łukasz Kaczmarek (Jastrzębski Węgiel); Kamil Kwasowski (Cuprum Stilon Gorzów), Tymoteusz Lenik (AKS AZS UR Rzeszów/SMS PZPS Spała), Gheorghe Cretu - trener (Biełogorie Biełgorod, RUS; reprezentacja Serbii), Mateusz Nykiel (II trener - Galatasaray HDI Istanbul/reprezentacja Polski).
Ubyli: Jakub Bucki (AS Cannes, FRA), Beau Graham (Bigbank Tartu, EST), Yacine Louati (ChKS Chełm), Cezary Sapiński (ChKS Chełm), Erik Shoji (Berlin Recycling Volleys), Lukas Vasina (Spor Toto Spor Kulübü, TUR).

NASZA PROGNOZA

Piotr Maciąg, prezes Asseco Resovii mówi, że w tym sezonie drużyna wystąpi w roli underdoga. Słusznie, bo wielka trójka Tauron Ligi: Warta, Bogdanka i Projekt jest niesamowicie mocna i prognozuje się, że to ona rodzieli między sobą miejsca na podium. Niech kto mówi, co chce, ale Resovia też ma dobry skład i dlatego nikt, ze środowiska nie skreśla jej z walki o medal. Jeżeli underdog będzie kąsał faworytów oraz wygrywał z niżej notownymi zespołami i sięgnie, po tak oczekiwany od lat sukces, to i radość będzie większa. Ta zmiana punktu widzenia, a nie celu, to dobra strategia. Liga będzie ciekawsza i silniejsza niż była. Przyjście do Resovii Barthy, Branda, Kaczmarka, Kwasowskiego i Lenika to może nie spektakularne, ale bardzo pozytywne ruchy. Newralgiczny moe być atak. Zawodnicy mają szacunek dla przeciwników, ale też znają swoją wartość i potencjał zespołu, to faceci z wielką ambicją - głosami Szalpuka, Janusza, Cebulja - zapowiadają walkę o wysoką lokatę. Jak wysoką? Wyjdzie w praniu, bo w tej lidze z nikim nie będzie przelewek - z „czuba" i z „dołu". - Zaczynamy z czystą kartą, mam nadzieję, że ciężką pracą przywrócimy Asseco Resovii należne jej miejsce, czyli miejsce medalowe - mówił w Magazynie TL Mateusz Nykiel, asystent Gheorghe Cretu, który też ma coś do udowodnienia. ©℗

Terminarz 1. rundy

1. kolejka - 17.10, godz. 15
NEONET Norwid Częstochowa - Asseco Resovia Rzeszów
2. kolejka - 25.10, godz. 18
Podziemia Kredowe ChKS Chełm - Asseco Resovia
3. kolejka - 29.10, godz. 20.30
Asseco Resovia - Energa Trefl Gdańsk
4. kolejka - 11.11
ZAKSA Kędzierzyn - Koźle - Asseco Resovia
5. kolejka - 8.11
Asseco Resovia - Aluron CMC Warta Zawiercie
6. kolejka - 15.11
BOGDANKA LUK Lublin - Asseco Resovia
7. kolejka - 21.11
Asseco Resovia - PGE GiEK SKRA Bełchatów
.8. kolejka - 25.11
Energa Indykpol AZS Olsztyn - Asseco Resovia
9. kolejka - 28.11
Asseco Resovia - GKS Katowice
10. kolejka - 5.12
Asseco Resovia - Stilon Gorzów
11. kolejka - 13.12
Ślepsk Malow Suwałki - Asseco Resovia
12. kolejka - 20.12
Asseco Resovia - Barkom Każany
13. kolejka - 26.12
PGE Projekt Warszawa - Asseco Resovia

eprasa.pl e079eb21a3

„POLSKA" LIGA EUROPY

Kolejne wyzwanie Lecha. Jagiellonia z wielką szansą

Bartosz Głąb

W 2. kolejce fazy ligowej Ligi Europy polskie kluby czekają całkowicie różne mecze. Lech Poznań zmierzy się z niemieckim Bayerem Leverkusen. Jagiellonia Białystok natomiast podejmie u siebie FC Ararat-Armenia.

FOT. MACIEJ KULCZYŃSKI

Mecz Lech Poznań (na zdjęciu) - Bayer Leverkusen będzie można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale TV 6

Na inaugurację fazy ligowej Ligi Europy oba polskie kluby zgodnie przegrały swoje mecze, ale zaliczyły zupełnie odmienne występy. Jagiellonia Białystok po bardzo trudnym boju i decydującym golu straconym w końcówce przegrała na wyjeździe 1:2 z greckim Olympiakosem Pireus. Natomiast Lech Poznań został rozbity w Londynie aż 0:4 przez angielskie Crystal Palace, czyli triumfatora poprzedniej edycji Ligi Konferencji.

Teraz mistrz Polski również ma niewielkie szanse na zwycięstwo. W stolicy Wielkopolski zagości bowiem Bayer Leverkusen, mistrz Niemiec z sezonu 2023/2024 oraz 6. zespół poprzedniego sezonu Bundesligi. Wystarczy dodać, że już sam środkowy obrońca Jarell Quansah jest wyceniany na podobną kwotę (50 mln euro), co cały przewidywany skład Kolejorza.

- Widać, że w ostatnich meczach jesteśmy na fali wznoszącej. Dołączyło wielu nowych zawodników, a drużyna naprawdę się zgrywa. Mam dobre przeczucia i myślę, że ten sezon będzie udany – przyznał niedawno gwiazdor popularnych Aptekarzy, czeski napastnik Patrick Schick.

Mecz Lech Poznań - Bayer Leverkusen będzie można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale TV 6. Płatna transmisja również na kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Początek rywalizacji na Enea Stadion w Poznaniu o godzinie 18:45.

Znacznie większe szanse na swoje pierwsze punkty w historii w Lidze Europy ma Jagiellonia Białystok. Duma Podlasia zmierzy się przed własną publicznością z zespołem FC Ararat-Armenia, który nigdy wcześniej nie grał w fazie ligowej lub grupowej europejskich pucharów. Zespół z Armenii w 1. kolejce został rozbity u siebie (1:4) przez czeską Spartę Praga i teraz również jest skazywany na porażkę.

Warto zaznaczyć, że na ławce trenerskiej białostockiego zespołu będzie mógł normalnie zasiąść trener Adrian Siemieniec, którego niedawne głośne zawieszenie dotyczy wyłącznie meczów w PKO Ekstraklasie.

Mecz Jagiellonia Białystok - FC Ararat-Armenia będzie można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale Super Polsat. Płatna transmisja również na kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Początek rywalizacji na Chorten Arenie w stolicy Podlasia o godzinie 21:00.

Jeśli chodzi o polskich piłkarzy grających w Lidze Europy, w 2. kolejce fazy ligowej bardzo ciekawie zapowiada się starcie austriackiego RB Salzburg z Bartoszem Mazurkiem w składzie z włoskim AC Milan. Ponadto francuskie Stade Rennes Przemysława Frankowskiego i Sebastiana Szymańskiego podejmie grecki OFI Kreta, a Sturm Graz Szymona Włodarczyka zagra na wyjeździe z angielskim AFC Bournemouth. Finał tej edycji Ligi Europy zostanie rozegrany 28 maja 2027 roku na Deutsche Bank Park we Frankfurcie nad Menem.

PIŁKA NOŻNA

Polskie piłkarki nie odpuszczają. Wciąż w grze o mistrzostwa świata 2027

Zbigniew Czyż

Piłkarki reprezentacji Polski walczą dalej w kwalifikacjach mistrzostw świata 2027. W rewanżowym meczu pierwszej rundy baraży, Biało-Czerwone po dogrywce i rzutach karnych wyeliminowały Belgijki.

Rewanżowe spotkanie rozegrano w Gdańsku na stadionie Lechii. Polki musiały odrabiać straty z pierwszego, przegranego na wyjeździe meczu 0:1. Przed pierwszym gwizdkiem na boisku wyróżniono byłe reprezentantki Polski Aleksandrę Rompę i Patrycję Balcerzak, które otrzymały m.in. pamiątkowe koszulki. Obecny był też Jerzy Brzęczek - selekcjoner męskiej reprezentacji do lat 21.

W podstawowym czasie Polki wygrały 2:1, dzięki czemu wyrównały stan rywalizacji doprowadzając do dogrywki. W niej oba zespoły zdobyły po jednej bramce i potrzebne były rzuty karne. W serii jedenastek więcej zimnej krwi zachowały podopieczne Niny Patalon. Polki wygrały 4:3 dzięki czemu mogły się cieszyć z awansu do drugiej rundy kwalifikacji o mundial w Brazylii 2027. W niej nasze piłkarki zmierzą się z reprezentacją Irlandii, która w dwumeczu gładko rozprawiła się z Kazachstanem wygrywając aż 8:0 i 4:0.

- Oddałyśmy całe serce. Ta drużyna oddała wszystko do ostatniej minuty, do ostatniego karnego. Za to dziękuję wszystkim dziewczynom i sztabowi. Byłyśmy doskonale przygotowane i cieszymy się, że w listopadzie zagramy o awans na mistrzostwa świata - powiedziała po meczu Ewa Pajor dla TVP Sport. Zawodniczka Barcelony zdobyła w tym spotkaniu dwie bramki.

Dwumecz Polska - Irlandia zostanie rozegrany na przełomie listopada i grudnia. Gdyby Polkom udało się wyeliminować Irlandki, o awansie na mundial najprawdopodobniej zadecyduje baraż interkontynentalny, który w formie turnieju rozegrany zostanie w lutym przyszłego roku.

FOT. ADAM WARŻAWA/PAP

Ewa Pajor (P) i Natalia Padilla-Bidas (L) podczas rewanżowego meczu 1. rundy barażowej piłkarskich mistrzostw świata z Belgią

SIATKÓWKA | TAURON LIGA KOBIET

ITA TOOLS Stal Mielec gra w Łodzi z ŁKS-em. Adrian Ziobro zwolniony

Marek Bluj

Trudny czas mają siatkarki ITA TOOLS Stali Mielec. W meczu 2. kolejki dostały lanie od Pałacu, w poniedziałek Adrian Ziobro przestał pełnić funkcję ich drugiego trenera, a dziś o 17.30 w meczu 3. kolejki zmierzą się w Łodzi z ŁKS-em Commercecon, jednym z faworytów sezonu. Taki rywal jak Wiewióry, obca hala, zwiastują ciężką przeprawę.

Komunikat klubu dotyczący zwolnienia Adriana Ziobry był krótki, że z dniem 12 października przestaje pełnić funkcję drugiego trenera zespołu, którą objął w czerwcu tego roku. Przygotowywał Mielczanki do sezonu, ale długo się nie napracował.

Stal ma na koncie dwa punkty za wygraną 3:2 z Volleyem we Wrocławiu na inaugurację sezonu. ŁKS rozpoczął rozgrywki od potyczek z dwoma wymagającymi rywalami. W pierwszej kolejce łodzianki zdobyły punkt w pięciosetowym meczu z KS DevelopRes Rzeszów, by w drugiej pokonać w derbach aktualne mistrzynie Polski - PGE Budowlanych Łódź 3:1. Po dwóch kolejkach zespół Adriana Chylińskiego ma na koncie cztery „oczka".

Dla ŁKS-u dzisiejsze spotkanie będzie okazją do podtrzymania dobrej dyspozycji po derbach i zdobycia kolejnych ligowych punktów przed własną publicznością. Stal, aby przeciwstawić się mocnym i pozytywnie nakręconym gospodyniom musi pokazać zupełnie inną twarz i przede wszystkim dużo lepszą grę, zwłaszcza w ataku, niż z Pałacem. Brak skuteczności w tym elemencie był główną przyczyną ich porażki 0:3. Wypada mieć nadzieję, że dymisja Ziobry nie wpłynęła w jakiś znaczący sposób na atmosferę w mieleckim teamie, w każdym razie nie powinna.

- Jesteśmy bardzo bojowo nastawione. Wiemy, że zespół z Mielca potrafi grać bardzo dobrą siatkówkę, ale my również jesteśmy w bardzo dobrej formie. Na pewno będziemy walczyć i liczę na kolejne zwycięstwo - mówi Magdalena Jurczyk, środkowa ŁKS Commercecon i MVP derbowego spotkania.

Dzisiejsza konfrontacja w łódzkiej Sport Arenie, w której Stal już wygrywała, rozpocznie trzecią kolejkę meczów w Tauron Lidze Kobiet. Pokaże go na żywo Polsat Sport 2.Rywalem KS Developres w tej rundzie będzie w sobotę o 20.30 na Podpromiu MOYA Radomka, która prowadzi w tabeli. ©℗

eprasa.pl e079eb21a3

SPORT

• **Urodzony w Anglii - Justin Grabowy - wzmocnił JKS Jarosław.** 18-letni środkowy pomocnik (jest w posiadaniu ma polskiego paszportu), reprezentował dotychczas barwy Stockport County (młodzież) oraz Stockport Town (liga regionalna).

PIŁKA RĘCZNA | LOTTO SUPERLIGA MĘSKA

Handball Stal bez punktu. - Nie poddajemy się! - mówi Tokarz

Grzegorz Kostka

Lotto Superliga przepołowiła pierwszą rundę sezonu zasadniczego (rozegrano 6 z 11 serii gier), a mielecka Stal pozostaje bez punktu. Dlaczego?

Stal od początku sezonu ma pod górkę. Zespół musi sobie radzić w okrojonym składzie, kontuzje leczą: Rotem Segal (1 występ), Adam Wąsowski (0 występów), Marcin Głuszczenko (3 występy). Do tego terminarz pierwszych serii rozgrywek do najłatwiejszych nie należał. Na początek Mielczanie zagrali z dwójką głównych kandydatów do 3 miejsce w lidze. W 3 serii przyszło im się zmierzyć z Gwardią Opole i tutaj punkty były na wyciągnięcie ręki. Podopieczni Roberta Lisa przegrali spotkanie jednym trafieniem. Czwarta i szóstka seria to starcia z hegemonami naszej ligi, czyli Wisłą Płock i Industrią Kielce. - Fajnie, że powalczyliśmy, że nie sprzedaliśmy tanio skóry. Mam nadzieję, że tych błędów z tych meczów z Płockiem czy Kielcami, nie będziemy popełniać w spotkaniach o stawkę dla nas, czyli w meczach, gdzie możemy za punktować - mówił trener Stali Robert Lis. Przerywnikiem był wyjazd do Kalisza, gdzie Stal rozegrała bardzo dobrą pierwszą połowę i kiepską drugą, co finalnie znów punktów nie dało. Do końca pierwszej rundy pozostało jeszcze pięć serii gier, w których podopieczni Roberta Lisa muszą się w końcu przełamać i zagrać całe spotkanie na równym poziomie. Pierwszą okazję będzie wyjazd do Kwidzynia (mecz w poniedziałek o 18), który zajmuje szóste miejsce z dorobkiem 9 punktów. Rywal trudny, ale spotkanie z 26 października 2025 pokazało, iż Mielczanie potrafią w Kwidzynie grać dobrze i pokusić się o zwycięstwo. Kolejne mecze z zawsze groźną Ostrovią, Legionowem i Piotrkowem, a w szczególności dwa ostatnie, wydają się być znakomita okazją do punktowania. - My się nie poddajemy. Zostaje nam walczyć w każdym meczu, aż w końcu przyjdzie przełamanie - dodaje rozgrywający Stali, Jakub Tokarz.

Część kibiców zastanawia się czy aby problemy nie są spowodowane kadrą zbudowaną na ten sezon. Przed sezonem z Mielca ubyło dwóch rozgrywających, kołowy i skrzydłowy. Pozyskano zaś rozgrywającego, skrzydłowego i kołowego. Matematycznie nie do końca się zgadza, ale jakościowo rachunek wydawał się równy.

Na pewno problemy z kontuzjami mocno odcisnęły się na wynikach. Nie pomógł też ciężki terminarz, do tego w Opolu czy Kaliszu brakło trochę szczęścia, by zapunktować. Wszystkie te okoliczności zaważyły nad brakiem zdobytych punktów w pierwszych sześciu seriach Lotto Superligi przez mielecki zespół. Stal musi dalej walczyć z ogromną determinacją, jak to czyniła do tej pory, a pierwsze punkty na pewno w końcu przyjdą. ©℗

FOT. SUPERLIGA

Piłkarze ręczni Handball Stali Mielec zajmują przedostatnie miejsce. Z piłką najskuteczniejszy strzelec zespołu - Jakub Tokarz (29 goli)

PIŁKA NOŻNA | 4. LIGA PODKARPACKA

Pogoń Leżajsk ma wszystko oprócz wyników. Może jednak jeszcze powalczyć...

Tomasz Paryś

Pogoń Leżajsk chce odbić się od dna tabeli 4. ligi podkarpackiej. Pomóc ma impuls w postaci zatrudnienia trenera Kacpra Grzesika, który pracuje w tym klubie od 5 października.

Ostatnim sezonem występów Pogoni w 4. lidze był 2014/15. Po kilkunastu latach gry w czwartej, a nawet trzeciej lidze przyszedł spadek do klasy okręgowej, z której bardzo długo leżajszczanie nie mogli się wygrzebać. Dopiero 2025 rok przyniósł upragniony powrót na czwartoligowe salony. W kadrze beniaminka nie brakuje jakościowych i solidnych zawodników, którzy znają smak rywalizacji na 4-ligowych boiskach. To mieszanka doświadczenia jak: Maksym Guridov, Ihor Maliarenko, Rafał Drożdżal czy Jacek Flis oraz młodych, ale już z praktyką gry w tej lidze: Szymon Grabarz, Kacper Łebek, Szymon Stopyra czy akademicki mistrz Europy Szymon Baj.

Początek bieżących rozgrywek jest dla beniaminka nieco bolesny. Jako jedyny zespół w 4. lidze nie wygrał jeszcze żadnego meczu i z pięcioma punktami zamyka ligową stawkę. Taki dorobek to zasługa pięciu remisów. W Sanoku Pogoń była bardzo blisko kolejnego remisu, ale punkt w ostatniej minucie gry zabrał im Mykytsey. To nie pierwszy raz, kiedy „Piwosze" tracą cenne punkty w doliczonym czasie. Podobna sytuacja miała miejsce w spotkaniu z Wisłokiem Wiśniowa, gdy dwie bramki Macnara w końcówce pozbawiły ich pełnej puli. Pociągnęło to za sobą zmiany w kadrze szkoleniowej. Po porażce z KS-em Wiązownica Dariusz Lipiński przestał pełnić funkcję trenera pierwszej drużyny. Jego następcą został Kacper Grzesik, były szkoleniowiec 3-ligowej Pogoni-Sokoła Lubaczów. Wcześniej pracował m.in. w JKS Jarosław, Sokole Sieniawa i Podhalu Nowy Targ. W pierwszym meczu pod jego wodzą ze Stalą Łańcut nie zadziałał efekt „nowej miotły", ale można było zauważyć poprawę w grze obronnej. Szansa na przełamanie już w niedzielę, w wyjazdowym meczu z rezerwami Pogoni-Sokoła Lubaczów.

Patrząc na miasto i całą otoczkę piłkarską wokół klubu, Leżajsk jak najbardziej zasługuje na 4. ligę. Na każdym domowym meczu obserwujemy wypełnione trybuny. Najzagorzalsi fani „Piwoszy" w sporej grupie jeżdżą za swoją drużyną na spotkania wyjazdowe. Warunki do gry czy treningu na gruntownie zmodernizowanym stadionie miejskim są jedne z lepszych na Podkarpaciu, a świadczy o tym napięty terminarz gier sparingowych podczas zimowych przygotowań klubów z całego województwa. Plusem jest możliwość rozgrywania meczów wieczorem przy sztucznym oświetleniu. - Jak na podkarpackie warunki jest to czołówka. Wysoki poziom jeśli chodzi o całą otoczkę wokół klubu i jeśli chodzi o kibiców. Do pracy tu przekonała mnie rozmowa z zarządem i jego plany na dalsze funkcjonowanie klubu oraz długofalowa wizja rozwoju - zaznacza nowy trener Pogoni. ©℗

FOT. KRZYSZTOF NOWALIŃSKI

Pogoń Leżajsk w tym roku wywalczyła długo wyczekiwany przez kibiców awans, teraz musi zacząć grać skuteczniej żeby nie spaść

PIŁKA NOŻNA | ELIMINACJE MISTRZOSTW EUROPY DO 19 LAT

W Przeworsku doceniają szansę, jaką dał im PZPN

Marcin Jastrzębski

- 11 listopada to święto narodowe, i móc usłyszeć wtedy hymn narodowy przed meczem kadry narodowej na naszym stadionie to nasze wielkie szczęście – zaznacza Leszek Kisiel, burmistrz Przeworska.

Na obiekcie w Przeworsku zostaną rozegrane dwa mecze eliminacji mistrzostw Europy do 19 lat. 11 listopada mecz Polska – Andora, a 14 listopada: Andora – Luksemburg. Kilka tygodni temu w Przeworsku oddano do użytku zmodernizowany stadion. - Mieliśmy plany tej inwestycji w 2018 roku. Z uwagi na to, że stadion, który funkcjonował do tej pory był z lat 50. ubiegłego wieku, nie dało rady wyremontować tego obiektu – opisuje burmistrz Przeworska. - Postanowiłem go wyburzyć i w to miejsce wybudować nową formułę, z profesjonalnym zapleczem socjalnym, z odnową biologiczną – opisał Kisiel. Inwestycja w Przeworsku kosztowała miasto prawie 10 milionów złotych.

Burmistrzowi Przeworska pasuje nowy pomysł Podkarpackiego ZPN-u na promowanie młodzieżowych reprezentacji w mniejszych ośrodkach. - Organizowaliśmy wyjazdy do Warszawy, na Stadion Narodowy. Natomiast w Przeworsku nigdy nie było meczu reprezentacji Polski, w żadnej kategorii wiekowej. Dlatego traktuję to jako wyróżnienie, ale też docenienie tego – podsumował burmistrz Przeworska. ©℗

eprasa.pl e079eb21a3